Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 18 (188) V | Jarocin, 6 maja 1994 r. | CENA 5000 zł

Dziś w numerze:

- **Zubożałe panisko** — jarocińscy taksówkarze s.5
- **Odwołać wójta** — „wojna" w Nowym Mieście s.7
- **J. Koralewski w „Gazecie"** — rozmowa z posłem s.9
- **Lato w Jarocinie** — wywiad z trenerem Olimpii Poznań s.14
- **Anna Mikołajczak** — „Dziewczyna Kwietnia" s.11
- **Miniatury śmiełowskie** — O Marii Chełkowskiej s.13

Będzie radio w Jarocinie

Już za kilka miesięcy ruszy Radio Jarocin. W piątek, 29 kwietnia Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała jarocińskiej rozgłośni koncesję.

Wniosek o przydzielenie koncesji został złożony pod koniec września ubiegłego roku. W lutym odbyły się w Poznaniu przesłuchania. Od tego czasu z niecierpliwością oczekiwaliśmy na decyzję.

Już wcześniej było wiadomo, że wszystko rozstrzygnie się w ostatnim tygodniu kwietnia. Wielkopolska „Gazeta Wyborcza" podała nawet, że koncesje dla Wielkopolski zostaną przydzielone już we wtorek. Tymczasem KRRiTV ogłosiła swoją decyzję dopiero w piątek na konferencji prasowej. Do tego czasu nikt nie miał żadnych informacji. Zdenerwowanie wnioskodawców i dziennikarzy sięgało zenitu tym bardziej, że dwukrotnie przesuwano godzinę konferencji. Napięcie rosło również w „Gazecie Jarocińskiej". Na cztery dni przed ogłoszeniem dotarła do nas wiadomość, iż KRRiTV otrzymała pismo wnioskujące o to, by nie przyznać Radiu Jarocin koncesji. Podpisał je w imieniu zarządu miejskiego burmistrz Jarocina - Marek Przymusiński. W piątek o godzinie siedemnastej dowiedzieliśmy się jednak, że nie wpłynęło ono na ostateczną decyzję rady, która została podjęta jednogłośnie.

Oprócz Radia Jarocin koncesję w województwie kaliskim otrzymali: Radio Centrum z Kalisza, Radio SUD z Kępna oraz parafia ewangelicko - augsburska. W sumie KRRiTV przyznała 117 koncesji radiowych i telewizyjnych na nadawanie programów lokalnych. Na razie nie przydzieliła jeszcze częstotliwości i zasięgu działania poszczególnych stacji. Prawdopodobnie, zgodnie z wnioskiem, Radio Jarocin otrzyma zgodę na nadawanie w obu pasmach UKF - górnym i dolnym.

Trudno dokładnie określić kiedy jarocińska rozgłośnia rozpocznie emisję. Być może nastąpi to już na początku sierpnia, w czasie festiwalu. **(red.)**

Konflikt

Grupa radnych z Nowego Miasta zwołała na czwartek - 28 kwietnia nadzwyczajną sesję rady gminy. Tematem sesji miały być decyzje i działania zarządu dotyczące podziału gminy na okręgi wyborcze i sprzedaży mieszkania komunalnego na ul. Poznańskiej 7. W razie nieuzyskania zadowalających wyjaśnień radni zamierzali postawić wniosek o odwołanie Aleksandra Podemskiego ze stanowiska wójta.

O konflikcie między radnymi a wójtem i zarządem czytaj na str. 7.

Taksówkarze

Zubożałe panisko

Minęły czasy, gdy taksówkarz był jednym z bogatszych ludzi w mieście. Dziś czeka przez wiele godzin na klienta. Bywa, że do domu odjeżdża z pustą kieszenią.

Większość jarocińskich taksówkarzy jeździ już kilka, kilkanaście lat. Są też osoby z dwudziestoletnim stażem. Przez ostatnie dwa lata przybyło tylko dwóch nowych. „Nowi" pracują w państwowych zakładach, a po południu przyjeżdżają na postój, by dorobić do pensji. Zawodowcy patrzą na nich spode łba, ale tolerują. Choć podobno taksówkarze to niezbyt zgrana ekipa. Robią sobie małe świństewka.

- *Jeżdżę na gaz. Jeden z kolegów namawia klientów, by do mnie nie wsiadali, bo wożę w bagażniku bombę* - mówi kierowca poloneza.

Podbieranie klientów, to dziś normalna rzecz. Często gdy ktoś umawia się z jednym taksówkarzem na kurs, drugi podchodzi i oferuje tańsze usługi.

- *To walka o byt. Panuje więc prawo buszu. Kiedyś było między nami większe zgranie. Dziś jest inaczej, bo klientów jak na lekarstwo* - dodaje kolega.

Kiedyś - to znaczy kilka lat wstecz. Taksówkarze mówią, że były to złote czasy. Ponad pięćdziesięciu kierowców miało pracę. Dziennie każdy robił kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kursów. Nie tylko po mieście. Normalne były wyjazdy do Krotoszyna, Pleszewa, Poznania.

O jarocińskich taksówkarzach czytaj na str. 5

Fot. R. Kaźmierczak

Jarocińskie Dyktando '94

W sobotę 7 maja o godzinie 10.00 w auli Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 uczniowie i dyrektorzy siedemnastu szkół podstawowych przystąpią do pisania Jarocińskiego Dyktanda '94. Zwycięzców - w kategorii drużynowej i indywidualnej - wyłoni Komisja Konkursowa w składzie: mgr Barbara Ciesielska, Iwona Kasprzak, mgr Stanisław Komendziński, mgr Aleksandra Pilarczyk, mgr Piotr Piotrowicz (przewodniczący), dr Andrzej Sieradzki (reprezentujący Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) i mgr Danuta Urbańska. Tekst dyktanda, podobnie jak w roku ubiegłym, został zatwierdzony przez prof. dr hab. Zdzisławę Krążyńską.

Nagrody dla najlepszych drużyn

I miejsce: kolorowy telewizor
II miejsce: dwa trzytomowe słowniki języka polskiego, dwa słowniki poprawnej polszczyzny, dwa słowniki ortograficzne języka polskiego
III miejsce: trzytomowy słownik języka polskiego, słownik poprawnej polszczyzny, słownik ortograficzny języka polskiego

Nagrody indywidualne

I miejsce: reprint „Lilli Wenedy" Juliusza Słowackiego, trzytomowy słownik języka polskiego, słownik ortograficzny języka polskiego, dres
II miejsce: trzytomowy słownik języka polskiego, słownik ortograficzny, dres
III miejsce: słownik poprawnej polszczyzny, dres
IV miejsce: słownik ortograficzny języka polskiego
V miejsce: słownik ortograficzny języka polskiego

Bez pracy

W piątek, 29 kwietnia, w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było **5641 bezrobotnych**. W ciągu tygodnia zarejestrowały się 53 osoby. Spośród 110 wyrejestrowanych 68 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w dalszym ciągu dysponuje ofertami pracy dla stolarza, kucharza, piekarza oraz informatyka z wyższym wykształceniem. **(jn)**

Dyżury aptek

Do 8 maja dyżur nocny w godzinach 20.00 - 8.00 pełni apteka **„Flos Rosae"** (Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel. 23-58). Od 9 do 15 maja dyżurować będzie apteka **„Aspirynka"** (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 24-34). **(jn)**

Pożar w Dębnie

W pobliżu przeprawy promowej w Dębnie w niedzielę, 24 kwietnia, palił się młodnik dębowy. W późnych godzinach popołudniowych pożar zauważył patrolujący tereny leśne helikopter Dyrekcji Lasów Państwowych Regionu Poznań. W akcji gaszenia brały udział dwie jednostki OSP z Nowego Miasta i jedna z Pięczkowa. Ponieważ pożar miał miejsce w terenie trudno dostępnym dla samochodów straży, do akcji został włączony także helikopter, który gasił pożar z powietrza. Spłonęło, jak podał uczestniczący w akcji **Józef Kluczyński**, 0,8 ha uprawy leśnej.

Przyczyną pożaru była, zdaniem leśniczego **Benona Guszczaka**, nieuwaga wędkarzy - najprawdopodobniej rzucony niedopałek papierosa. Poważne zagrożenie pożarowe stanowi obecnie suche poszycie leśne. **(hc)**

Urodzenia

Tomasz Kaczmarek
Sandra Pawlak
Adrian Szymczak
Martyna Leoniak
Marcin Kolasiński
Patryk Rosiejka
Julita Marecka
Michał Zimny
Dominik Michalak
Aldona Rebelska
Monika Włodarczyk
Jędrzej Jazgar

Śluby

7 maja
Jan Matuszak (Jarocin) - Grażyna Man (Jarocin)

Zgony

Józef Szczepaniak l. 68 (Chwalęcin)
Apolonia Wyrębska l. 92 (Jarocin)
Ignacy Andraszak l. 80 (Śmigłów)

Rodzinom zmarłych składam wyrazy współczucia

Z targowiska

(ceny w tys. zł z 29 kwietnia)

WARZYWA	
marchew	2 do 3
pietruszka	15 do 18
seler	7 do 8
cebula	10 do 20
kapusta	6 do 7
pomidory	40 do 55
ogórki	22 do 28
pieczarki	22 do 26
sałata	2 do 8
ziemniaki	1 do 1,5
rzodkiewka	4
PAPIEROSY	
Marlboro	22 do 23
Golden American	26
Mars	8,8 do 11,5
Mocne	6,2 do 7,2
Caro	8 do 9
Carmen	8,8
Klubowe	6 do 6,7
OWOCE	
pomarańcze	18 do 20
cytryny	16 do 22
banany	25 do 28
jabłka	1 do 8
ŚRODKI CZYSTOŚCI	
Pollena TAED	22
OMO	30
Bryza Extra	22
E	10 do 21,8
Perla	19,5
ZBOŻA	
żyto	110 do 120
pszenica	140 do 160
jęczmień	140
mieszanka	130 do 150

SPOŻYWCZE	
mąka tortowa	6 do 7
mąka wrocławska	5,5
mączka ziemniaczana	10
kasza	6
ryż	11,5
cukier	8,3 do 8,5
olej kujawski	25 do 26
olej z importu	26 do 30
majonez	12 do 13
kakao polskie	5 do 9
kakao z importu	19 do 21
czekolada Alpejska	8,5
kawa Astra	12 do 12,5
Orient	7,5 do 8
Prima	8
Tchibo (250g)	43
jajka	25 do 35
KWIATY	
goździki	2
gerbery	3 do 5
róże	3 do 10
kalie	2 do 8
frezje	2 do 5
tulipany	0,5 do 1
SADZONKI	
jabłoń	20
wiśnie	10
śliwa	10 do 20
agrest	15
róże	5 do 10
SADZONKI WARZYW	
seler (pęczek)	9 do 10
pora	10
kalarepa	10
kapusta	8 do 10
sałata	6 do 10
pomidory (szt.)	3 do 4

Serdeczne podziękowanie dla Dyrektora ZZOZ w Jarocinie p. Stanisława Spychała wraz z personelem medycznym anestezjologii i intensywnej terapii za trud włożony w ratowanie męża

ś. p.

Mariana Łagódki

składa

Żona z Rodziną

Serdeczne podziękowanie delegacjom, sąsiadom i kolegom, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. p.

Mariana Łagódki

składa

Żona z Rodziną

Kronika policyjna

* We wtorek (26.IV) w Banku Spółdzielczym w Żerkowie zatrzymano jako fałszywy banknot o nominale 100 tys. zł wpłacony przez jeden ze sklepów GS-u Żerków.

* Tego samego dnia ok. godz. 21.30 w Jarocinie na ul. Maratońskiej dwóch mężczyzn usiłowało dokonać włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego. Po wybiciu szyby zostali jednak zatrzymani przez policję. Obaj są mieszkańcami Jarocina, wiek: 34 i 41 lat, w przeszłości karani. Jeden ze sprawców zaledwie kilkadziesiąt godzin wcześniej wyszedł na wolność.

* 27 kwietnia policja ustaliła sprawców niedawnych włamań do kiosku „Ruchu" na terenie Przychodni Rejonowej w Jarocinie i do baru „Alibaba" oraz wybicia szyby w sklepie odzieżowym przy ul. Śródmiejskiej (22/ 23.II). Są nimi trzej nieletni mieszkańcy Jarocina w wieku 15 - 16 lat. Ci sami, którzy wcześniej włamali się do baru „Klubowy" i zdemolowali pomieszczenia po byłym przedszkolu przy ul. Wrocławskiej. Wszyscy trzej mają na swoim koncie wiele innych przestępstw. **(rj)**

Jaraczewo

Medale od prezydenta

W sobotnie przedpołudnie, 23 kwietnia, w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Jaraczewie odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów i medali za długoletnie pożycie małżeńskie. Zaraz po otwarciu uroczystości przez kierownika miejscowego USC Zdzisławę Witczak wójt gminy Maciej Pielarz wraz z przewodniczącym rady gminy przystąpili do honorowania jubilatów. W pierwszej kolejności, postanowieniem prezydenta RP, na wniosek wojewody kaliskiego, nagrodzono małżeństwa z 50-letnim stażem: **Władysławę i Władysława Jańczaków** z Wojciechowa, **Weronikę i Romana Kubiaków** z Góry, **Helenę i Józefa Ledworoskich** z Łobzowca, **Irenę i Jana Walczaków** z Panienki oraz **Bronisławę i Zygmunta Wilaków** z Goli II. Niektórzy spośród wyróżnionych to członkowie Związku Kombatantów RP. Dlatego też otrzymali życzenia zdrowia i pomyślności od prezesa tej organizacji Józefa Helika. Z okazji 25 lat pożycia małżeńskiego miało być nagrodzonych 19 małżeństw. Przybyła zaledwie połowa.

Dla uświetnienia uroczystości GOK i uczniowie jaraczewskiej szkoły przygotowali występy artystyczne. Zaprezentowli się laureaci Festiwalu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej, zwycięzcy Mini Playback Show '94 oraz zespół taneczny ze Szkoły Podstawowej w Górze. **(as)**

Drodzy Czytelnicy!

Prawie cztery lata temu powstała „Gazeta Jarocińska". Kiedy zaczynaliśmy ją wydawać, nikt nie przypuszczał, że stanie się ona tak ważnym elementem naszego życia. Zaczynaliśmy od zera. Dziś redakcja ma stworzone solidne zaplecze techniczne, a z „Gazetą" współpracuje wiele osób. W tej kategorii pism, pod względem nakładu, jesteśmy największą gazetą w Polsce. Pierwsza nagroda w ogólnopolskim konkursie „Prasa Lokalna - Demokracja Lokalna - Samorząd" pozwala na stwierdzenie: nie tylko największa, ale i najlepsza.

Osiągnięcie tego sukcesu było możliwe jedynie dzięki ogromnej pracy włożonej przez cały zespół redakcyjny, wielu godzinom dyskusji i rozmów o tym, w jaki sposób redagować lepszą „Gazetę". Trzeba przy tym pamiętać, że na początku prawie wszystkie osoby, które pracowały w „Gazecie", nie brały za to pieniędzy. Dziś rynkowy sukces „Gazety" pozwolił na stworzenie kilkunastu miejsc pracy.

W ubiegłym roku, po uchwaleniu przez Sejm ustawy o radiofonii i telewizji, pojawiła się pierwsza myśl - a może także radio? Od tego momentu rozmowy o radiu w Jarocinie były coraz częstsze. Złożyliśmy wniosek o koncesję, w pełni zdając sobie sprawę, że po raz drugi rzucamy się na głęboką wodę. W ubiegły piątek dowiedzieliśmy się, że otrzymaliśmy koncesję na nadawanie programu radiowego. I to pomimo podpisanego przez burmistrza Marka Przymusińskiego pisma Zarządu Miejskiego w Jarocinie, który wnioskował do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o nieprzyznawanie nam koncesji.

Dziś wiadomo, że w Jarocinie radio będzie. Koncesja jest przyznana na siedem lat. Ale zanim w eterze będzie można usłyszeć: „Wita Was Radio Jarocin" czeka nas wiele pracy - chyba jeszcze więcej niż przy tworzeniu „Gazety".

Jarocińskie radio będzie miało charakter muzyczno - informacyjny. W tej drugiej sferze będzie znacznie wykraczać poza teren Ziemi Jarocińskiej. Będzie nas przecież można odbierać w Pleszewie, Krotoszynie czy Gostyniu, w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. To sprawi, że tam również będą działali nasi korespondenci.

Radio to ludzie, zgrany zespół, który potrafi dać z siebie wszystko, aby słuchacze chcieli nastawić swój odbiornik na naszą częstotliwość. Taki zespół trzeba zbudować. Redakcja „Gazety Jarocińskiej" nie jest w stanie jednocześnie tworzyć pisma i uruchomić radia. Stąd oferta dla tych wszystkich, którzy w radiu chcieliby przejść drogę podobną do tej, jaka jest już za „Gazetą". Trzeba stworzyć od podstaw dzieło, o którym będą mogli później powiedzieć - to nasze dziecko. Wszystkim, którzy zechcą podjąć się tego zadania, dajemy możliwość przeżycia wspaniałej przygody, poznania znanych ludzi, zdobycia doświadczeń zawodowych w trakcie stypendiów, w przyszłości również zagranicznych. Radio daje również szansę na stworzenie miejsca pracy, co w dzisiejszych czasach jest niezwykle ważne. W jarocińskim radiu powtórzymy sprawdzoną już w „Gazecie" drogę dochodzenia do dobrego rezultatu. Może kiedyś będzie można powiedzieć: w Jarocinie mają nie tylko najlepszą gazetę...

Piotr Piotrowicz
redaktor naczelny
„Gazety Jarocińskiej"

Żerków

Prezenty od Holendrów

17 kwietnia, na ręce dyrektora Szkoły Podstawowej w Żerkowie Barbary Urbańskiej, goście z holenderskiej gminy Gasselte przekazali magnetowid. Prezent stanowił podziękowanie dla żerkowskiej „podstawówki" od szkół holenderskich za gościnę udzieloną dzieciom z Gasselte, które niedawno przebywały w Żerkowie. Wcześniej Holendrzy przekazali żerkowiakom rowery, które będą wykorzystywane podczas letnich wycieczek organizowanych przez Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury. Szkoły podstawowe w Raszewach i Dobieszczyźnie wzbogaciły się o stoliki szkolne z krzesłami. **(EA)**

Halo, „Gazeta"

Od początku maja „Gazeta Jarocińska" wprowadza nową formę kontaktu z Czytelnikami. Nazwaliśmy ją „Halo, Gazeta".

Tego typu telefoniczna opinia publiczna jest już praktykowana przez kilka innych gazet. Sądzimy, że dzięki sygnałom telefonicznym będziemy mogli poszerzyć swój serwis informacyjny, a także bliżej przedstawiać problemy nurtujące mieszkańców Ziemi Jarocińskiej.

Do dyspozycji Czytelników oddajemy nasz telefon redakcyjny nr 33-33 wewn. 212, codziennie w godzinach od 11.00 do 15.00. Osobie, która przekaże nam najciekawszą informację lub opinię, „Gazeta" co tydzień przyzna nagrodę rzeczową. **(red.)**

Jarocin

Msza polowa dla wojskowych

Święto patronalne ku czci św. Zygmunta stało się okazją do odprawienia w dniu 2 maja br. mszy polowej na terenie jarocińskich koszar. Mszę celebrowali ks. mjr dr Waldemar Irek - Dziekan SOW, ks. kpt Krzysztof Górski - kapelan garnizonu oraz ojciec Serafin Niedbała - proboszcz parafii O.O. Franciszkanów.

Po mszy poświęcona została Izba Modlitwy. W uroczystościach w parafii garnizonowej w Jarocinie uczestniczyli żołnierze i kadra jednostki wojskowej oraz reprezentanci środowisk kombatanckich i kapelani z Leszna, Kalisza i Gniezna. Wraz z przełożonym klasztoru w Gostyniu przybyła klasztorna orkiestra dęta. Obecni byli także przedstawiciele władz miasta: burmistrz Marek Przymusiński oraz przewodniczący rady Jan Mostowski. **(rez)**

Jaraczewo

Obchody 600-lecia

Jaraczewo obchodzi w bieżącym roku swoje 600-lecie. Z tej okazji na terenie całej gminy przygotowano cykl imprez kulturalnych i sportowych. Część z nich już się odbyła 1 - 3 maja. Rozegrano biegi uliczne, wyścigi rowerowe dla dzieci, turnieje piłki nożnej i ręcznej, zawody strażackie w Noskowie. Dzień 15 maja będzie w Jaraczewie Świętem Ludowym. 5 czerwca odbędzie się na jaraczewskim boisku sportowym Festyn Pokoleń, podczas którego zaprezentują się m. in. judocy. Mieszkańcy gminy będą mogli także współzawodniczyć w konkurencjach sportowych. Festyn zakończy zabawa ludowa. W sobotę i niedzielę 18 i 19 czerwca odbędzie się II Przegląd Piosenki Dziecięcej Jaraczewo '94, a 25 i 26 czerwca Rajd Samochodowy „Ludowiec". Obchody 600-lecia Jaraczewa zakończą dożynki gminne (4.IX). Od 5 maja w jednej z sal Urzędu Gminy otwarta jest wystawa prac P. Strzelczyka. **(as)**

Jarocin

Absolutorium udzielone

Jarocińscy radni przyjęli sprawozdanie z wykonania budżetu za rok 1993 i udzielili absolutorium zarządowi. W tajnym głosowaniu za przyjęciem uchwały w sprawie udzielenia absolutorium opowiedziało się dwudziestu jeden radnych, pięciu było przeciw, a trzech wstrzymało się od głosu.

Sesja w dniu 28 kwietnia przebiegła spokojnie. W krótkim wystąpieniu burmistrz **Marek Przymusiński**, odwołując się do pisemnego sprawozdania, wniósł o udzielenie zarządowi absolutorium. Przewodniczący Komisji Budżetu **Edward Waloszczyk** wyraził opinię, że po raz pierwszy zarząd przedłożył radnym sprawozdanie odpowiadające, pod względem zakresu zawartych w nim informacji, na postulaty formułowane przez tę komisję już od trzech lat. Za udzieleniem absolutorium zarządowi opowiedziała się także Komisja Rewizyjna.

W dyskusji nad sprawozdaniem zarządu dominował wątek związany z oceną warunków prawnych wykonywania funkcji kontrolnej przez radę w stosunku do zarządu i gminnych jednostek organizacyjnych.

Radni jarocińscy podjęli na swej XXXIX sesji uchwałę w sprawie przeznaczenia do zbycia nieruchomości położonych na osiedlu Ługi. Chodzi tu o 105 działek o zróżnicowanej powierzchni, które zgodnie z miejscowym planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego stanowią tereny budownictwa jednorodzinnego w Jarocinie rejonu Ługi II. Poza tym zdecydowano o nabyciu od prywatnych właścicieli do zasobów gminy niezabudowanych gruntów położonych w okolicy ul. Wojska Polskiego. Na terenach tych zlokalizowany został osadnik wód deszczowych od którego powstania zależy zakończenie budowanego kolektora deszczowego z osiedla „Południe".

W ramach ostatniego punktu porządku obrad radni zgłosili niespotykaną dotąd ilość wniosków i zapytań skierowanych do zarządu. Prawdopodobnie odbędzie się jeszcze tylko jedna robocza sesja przed zakończeniem kadencji. Mandat radnych wygasa 27 maja. **(ibu)**

Rajd do Śmiełowa

W dniach 27 - 29 maja br. odbędzie się tradycyjny już 33 Ogólnopolski Rajd Mickiewiczowski do Śmiełowa. Organizatorem rajdu jest Jarociński Oddział PTTK. Uczestnicy będą mogli wybrać jedną z kilku tras pieszych jedno-, dwu- lub trzydniowych. Na trasach turyści zapoznają się, pod fachową opieką przewodników, z zabytkowymi obiektami, z rezerwatami i pomnikami przyrody. Na mecie uczestnicy zostaną poczęstowani tradycyjną grochówką i otrzymają pamiątkowy znaczek rajdowy. Przewidziane jest także zwiedzanie muzeum śmiełowskiego. Wszystkie ekipy będą brać udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszej drużyny. Szczegółowe informacje zawarte są w regulaminie rajdu, który jest do nabycia we wszystkich szkołach naszego regionu oraz w Oddziale PTTK (ul. T. Kościuszki 15a). Termin zgłoszeń upływa 23 maja. **(pt)**

Wiosenne porządkowanie lasów

Na terenie Ziemi Jarocińskiej podobnie jak w wielu częściach kraju lasy są bardzo zaśmiecone. Najgorzej wyglądają rowy i dukty leśne, gdzie wyrzuca się dosłownie wszystko, począwszy od szkła i tworzyw sztucznych, na martwych zwierzętach kończąc. Śmiecących niestety jest znacznie więcej od tych, którzy oczyszczają lasy.

W sobotę, 23 kwietnia członkowie Ligi Ochrony Przyrody ze Szkoły Podstawowej w Witaszycach przy ścisłej współpracy z Nadleśnictwem w Jarocinie ochotniczo zbierali śmieci z terenów leśnych w okolicach Witaszyc, Witaszyczek, Zakrzewa i Roszkówka. W ciągu krótkiego czasu intensywnej pracy przy drogach przejazdowych pojawiły się liczne zapełnione worki foliowe ze śmieciami. Wszyscy uczniowie obecni na akcji wykazali maksimum zrozumienia i wkładu na rzecz zagrożonych lasów. Zarówno uczniowie jak i służby leśne byli przerażeni ogromem wyrzucanych nieczystości. O znaczeniu porządku w lasach może świadczyć również fakt, że w akcji zbierania uczestniczył osobiście nadleśniczy **Krzysztof Schwartz** oraz starsi doświadczeni leśnicy. W najbliższym czasie oczyszczanie lasów podejmą harcerze. Niestety jest to dopiero wierzchołek przysłowiowej góry lodowej, gdyż potrzeby są znacznie większe. **Najważniejszy jest jednak rozsądek i postępowanie ludzi, którzy w trosce o własne zdrowie i życie nie powinni zaśmiecać lasów stanowiących wspólne dobro.**

Warto przypomnieć, że sprawcy zanieczyszczania lasów i terenów przyległych podlegają wysokiej karze. W okresie wiosennym wzrasta aktywność policji, Straży Leśnej i Straży Ochrony Przyrody, którzy mogą okazać się skuteczni również po zapadnięciu zmroku.

L. Bajda

Komunikat

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi - Instytut Pamięci Narodowej prowadzi śledztwo w sprawie zbrodni dokonanych przez funkcjonariuszy Gestapo w Kaliszu w okresie październik 1939 - styczeń 1945 r. w Kaliszu i okolicznych miejscowościach.

Osoby, które były aresztowane przez Gestapo, ich rodziny lub inne osoby posiadające wiadomości w tym przedmiocie, proszone są o osobiste, listowne lub telefoniczne zgłoszenie się w Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, ul. Piotrkowska 149, 90-440 Łódź, tel. 36-70-79 lub w Prokuraturze Wojewódzkiej w Kaliszu z siedzibą w Ostrowie Wielkopolskim, ul. Powstańców Wielkopolskich 14, tel. 36-65-26.

Majowy piknik

Jarociński Oddział Emerytów, Rencistów i Inwalidów zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków do wzięcia udziału w pikniku organizowanym w sobotę 21 maja. Uczestnicy wyjadą z Jarocina autokarem „w nieznane". Po krótkim pieszym spacerze spotkają się przy ognisku by brać udział w konkursach, grach i zabawach. Organizatorzy zapewniają również grochówkę „z kotła", losowanie upominków, nagrody dla najlepszych w zawodach oraz dla wszystkich pamiątkowy znaczek imprezy i powrót autokarem do Jarocina. Szczegółowych informacji można zasięgnąć, a także zgłosić swój udział, w biurze Oddziału PZERiI w Jarocinie (ul. T. Kościuszki 15a) codziennie w dni robocze w godz. 13.00 - 15.00, we wtorki i piątki od godz. 8.00. W imprezie mogą brać udział wszyscy, bez względu na wiek. **(np)**

Egzaminy dla muzyków

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Jarocinie ogłasza na rok szkolny 1994/95 nabór do klasy: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, klarnetu, saksofonu oraz instrumentów dętych blaszanych.

Podania należy składać w sekretariacie szkoły do dnia 1 czerwca br. przy ul. T. Kościuszki 16 w godz. od 8.00 do 16.00. Egzaminy wstępne odbędą się w dniu 6 czerwca o godz. 16.00.

Taksówkarze

Zubożałe

Jeszcze kilka lat temu taksówkarz był „paniskiem". Dziś zarabia trochę więcej niż robotnik w państwowym zakładzie. Nic dziwnego, że w Jarocinie z ponad pięćdziesięciu taksówek zostało siedemnaście.

W Warszawie jest kilkanaście firm taksówkarskich. Prześcigają się nie tylko w niskich ofertach cenowych ale również w coraz to nowych specjalnościach świadczonych usług. Do tego dochodzą normalni taksówkarze i oczywiście mafia. W sumie w stolicy z napisem „taxi" jeździ kilka tysięcy samochodów. Wszyscy narzekają na mały ruch w interesie i niskie zarobki. Ciągle jednak powstają nowe firmy, a taksówkarze jeżdżą coraz lepszymi samochodami. Tak jest w większych miastach. W małych sprawa wygląda gorzej.

Prawo buszu

Większość jarocińskich taksówkarzy jeździ już kilka, kilkanaście lat. Są też osoby z dwudziestoletnim stażem. Przez ostatnie dwa lata przybyło tylko dwóch nowych. „Nowi" pracują w państwowych zakładach, a po południu przyjeżdżają na postój, by dorobić do pensji. Zawodowcy patrzą na nich spode łba, ale tolerują. Choć podobno taksówkarze to niezbyt zgrana ekipa. Robią sobie małe świństewka.

- Jeżdżę na gaz. Jeden z kolegów namawia klientów, by do mnie nie wsiadali, bo wożę w bagażniku bombę - mówi kierowca poloneza.

Podbieranie klientów, to dziś normalna rzecz. Często gdy ktoś umawia się z jednym taksówkarzem na kurs, drugi podchodzi i oferuje tańsze usługi.

- To walka o byt. Panuje więc prawo buszu. Kiedyś było między nami większe zgranie. Dziś jest inaczej, bo klientów jak na lekarstwo - dodaje kolega.

Złote czasy

Kiedyś - to znaczy kilka lat wstecz. Taksówkarze mówią, że były to złote czasy. Ponad pięćdziesięciu kierowców miało pracę. Dziennie każdy robił kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kursów. Nie tylko po mieście. Normalne były wyjazdy do Krotoszyna, Pleszewa, Poznania.

- Pamiętam w jeden dzień jechałem chyba pięć, albo sześć razy do Krotoszyna. Wcześniej byłem dziesięć razy na Wrocławskiej. Kiedy podszedł do mnie kolejny klient i poprosił znów do Krotoszyna, oddałem kurs koledze i pojechałem do domu - wspomina jeden z taksówkarzy.

- Na trasie Poznań - Jarocin mijaliśmy się z kolegami kilka razy dziennie. Tak samo było z Warszawą. Woziliśmy ludzi na lotnisko i z powrotem. Ludzie nie pytali się za ile pojadę do Poznania, tylko czy pojadę. Dziś targują się o trasę po mieście - dodaje drugi.

Jarociński Informator Handlowo-Usługowy

Po raz ostatni publikujemy kartę informacyjną Jarocińskiego Informatora Handlowo - Usługowego. Na adres redakcji systematycznie nadchodzą wypełnione już druki. Mamy nadzieję, że pozwolą one na zamieszczenie w naszym wydawnictwie jak największej liczby informacji o firmach naszego regionu.

Podstawowa informacja o każdej z firm jest bezpłatna. Ze swej strony polecamy wszystkim możliwość zamieszczenie ogłoszenia ramkowego, co z pewnością pozwoli na lepsze zareklamowanie i pełniejszą informację o przedmiocie działania danej firmy. Wypełnione karty prosimy przesyłać na adres redakcji - Jarocin, ul. Szubianki 21.

Przewidujemy, że informator ukaże się w czerwcu br. **(red.)**

Gazeta Jarocińska

KARTA INFORMACYJNA

Nr ewidencyjny

Pełna nazwa firmy .....

.....

Skrócona nazwa firmy: .....

Branża ..... przedmiot działalności .....

.....

Godziny pracy: .....

Adres firmy:

Kod pocztowy: ..... miejscowość: .....

ulica: ..... nr tel. ..... fax: .....

Jestem zainteresowany zamieszczeniem reklamy w informatorze: ☐ TAK ☐ NIE

Wypełniać drukowanymi literami, przesłać na adres: „Gazeta Jarocińska", ul. Szubianki 21, 63-200 Jarocin

panisko

Taksówkarze twierdzą, że biznes zaczął upadać po stanie wojennym. Od tego czasu coraz więcej osób wycofywało się z interesu. Ale jeszcze dwa, trzy lata temu nie było wielkich powodów do narzekań. Maszynkę do robienia pieniędzy nakręcali jarocińscy biznesmeni.

- *Pod ich domy zajeżdżaliśmy kilka razy dziennie. Oni jeździli rzadko. Odwoziliśmy tylko ich klientów, gości i czasem żony* - mówi kierowca jasnego poloneza.

Inny chwali się, że dwa razy zawoził do Warszawy Katarzynę Dowbor. Jego kolega był za to kilka razy we Wrocławiu z Tadeuszem Drozdą. Taksówkarze mile wspominają również okres, kiedy kręcono u nas filmy. Samochody kursowały kilka razy dziennie między Śmiełowem a Jarocinem. Z Adrianną Biedrzyńską trzeba było jeździć do Poznania.

- *Dziś filmów nikt nie kręci, biznesmeni mają pewnie mniej pieniędzy od nas* - śmieją się.

Kurs na Zachód

Za dobrych czasów taksówkarze robili nawet kursy za granicę. Trzy lata temu jeden z kierowców wyjechał aż do Norwegii. Norweskim studentom ukradziono w Polsce samochód. Młodzi ludzie skorzystali z jego usług, bo musieli zdążyć na egzamin. Taksówkarz miał zapewniony nocleg, wyżywienie, koszty przejazdu i trzy miliony złotych. Jego kolega był dwa razy w Berlinie Zchodnim. Raz zawoził Francuza, który zainwestował w Jarocinie. Po raz drugi jechał z jarocińskimi biznesmenami po części do toyoty. Wtedy zapłacił największy mandat w życiu - 20 marek.

Inni taksówkarze uśmiechają się tajemniczo i mówią, że nie mieli takiego szczęścia.

- *Ja to tylko na Ługach byłem* - śmieje się jeden.

- *Oni wszyscy powiedzą pani, że przez ostatnie trzy lata nie ruszali się z Jarocina. Są na książce podatkowej, a nie na karcie* - szepce drugi.

Prawda jest jednak taka, że zagraniczne wycieczki się już skończyły.

Dorobić na cudzym nieszczęściu

- *Żeby zostać dziś taksówkarzem trzeba mieć pieniądze, bo tu się nie zarobi* - uśmiecha się starszy mężczyzna.

- *To nie jest robienie pieniędzy, ale zarabianie na chleb dla dzieci. O kupnie nowego samochodu nawet nie ma mowy. Kolega zamienił poloneza na starszego mercedesa* - żali się inny.

Taksówkarze narzekają, że stoją czasem po kilka godzin bez skutku. Twierdzą, że pieniądze zarabiają ciężką pracą. Mówią, że w domu są gośćmi. Czasem jeżdżą, a właściwie stoją kilkanaście godzin dziennie. Większość twierdzi, że rzuciłoby tę pracę, ale nie ma wyboru. Kierowca poloneza uważa jednak, że koledzy przesadzają.

- *Kokosów rzeczywiście tutaj nie ma, ale da się jakoś wyżyć. Gdyby się nie dało, to nikt by nie jeździł* - mówi.

Jest taksówkarzem od ośmiu lat. Wcześniej pracował w liceum w Koźminie. Przez dwanaście lat uczył przedmiotów zawodowych. Na taksówkę przesiadł się dla pieniędzy. Początkowo zarabiał cztery, pięć razy więcej niż w szkole. Dziś stosunek płac prawie się wyrównał, ale on woli jeździć, bo nikt nie wyznacza mu godzin pracy. Dorabia sobie jeszcze w opiece społecznej. Wozi na wywiady pracowników socjalnych. Wybrano jego, bo jeździ taniej niż kolumna.

Wszyscy zgodnie twierdzą, że społeczeństwo zubożało i nie ma kto jeździć. Ci co mają pieniądze kupili sobie samochody. Tych, którzy ledwie wiążą koniec z końcem nie stać na taksówkę.

- *Prawda jest taka, że żyjemy z cudzego nieszczęścia. Niestety, ludzie korzystają z naszych usług wtedy kiedy ktoś jest chory, gdy zdarzy się jakiś nieszczęśliwy wypadek* - mówią.

Łamać zakazy

Taksówkarze żalą się, że władze miejskie w ogóle ich nie zauważają. Podobno od dłuższego czasu starają się, by postój taksówek przesunąć z ulicy Wąskiej na Rynek. Bez skutku.

- *Od dwóch lat piszemy pisma w tej sprawie. Nikt nie chce nawet z nami rozmawiać. Dwa razy mieliśmy spotkać się z naszymi władzami. Nigdy jednak do tego nie doszło* - opowiada najbardziej zaangażowany w tę sprawę.

Kierowcy twierdzą, że postój jest w najgorszym miejscu. Gdy ulicę zastawią samochody nie widać nawet, czy stoi jakaś taksówka. Poza tym taksówkarze uważają, że postój na Rynku ułatwiłby życie mieszkańcom. Nikt nie musiałby biegać z dywanem, czy lodówką kilkaset metrów. Za takim rozwiązaniem opowiadają się podobno sami handlowcy. Taksówkarze stojąc wieczorem na postoju strzegliby przy okazji ich sklepów.

Innym problemem są znaki zakazu wjazdu i postoju.

- *Na ulicy Wrocławskiej przez kilkaset metrów obowiązuje zakaz zatrzymywania się. Rozumiem, że musi tam być, ale nie powinien dotyczyć nas. Według przepisów musiałbym klienta wysadzić w biegu lub zawieźć go spory kawałek od domu. Trzeba przy tym pamiętać, że często wozimy ludzi chorych, z ciężkimi bagażami. Trudno powiedzieć takiemu człowiekowi, że nie zawiozę go pod sam dom* - tłumaczy siwy mężczyzna.

Taksówkarze ryzykują. Na razie większości się udaje. Policja pewnie przymyka trochę oko, ale taksówkarze woleliby nie łamać prawa. Nie mogą zrozumieć dlaczego nikt nie podejmie decyzji, by pod znakiem zawiesić tabliczkę: „Nie dotyczy Taxi".

- *Na wielu osiedlach są znaki zakazu wjazdu. Podobnie jest z dojazdem do szkoły bibliotekarzy. A dziewczyny nie biorą taksówki dlatego, że nie chce im się iść. Nie interesuje ich podjechanie do bramy przy parku. One po prostu boją się wieczorem przechodzić ciemną alejką. Ja rozumiem to i podwożę pod same drzwi, ale inni się boją, bo zapłacili mandaty* - dodaje jego kolega.

Przejeździć byka

Taksówkarze nie chcą opowiadać o swoich klientach, zdradzić pikantnych szczegółów. Wiedzą wiele, ale milczą, bo w tym fachu obowiązuje również tajemnica zawodowa. Mówią więc tylko o tych przypadkach, które nikogo nie urażą.

- *Kiedyś w nocy na dworcu wsiadło do mnie małżeństwo. Prosili, by zawieźć ich na ul. Wojska Polskiego. Kiedy dojechałem na miejsce zaczęli na mnie krzyczeć, że jestem oszustem. Twierdzili, że wywiozłem ich na inną ulicę. Dopiero po wielu wyjaśnieniach, pobycie na policji, okazało się, że to oni się pomylili. Byli święcie przekonani, że wysiedli w Poznaniu* - śmieje się kierowca poloneza.

Drugi opowiada o rolniku, który kiedyś „przejeździł" byka. To było kilka lat temu. Sprzedał zwierzaka na targu, a pieniądze przeznaczył na jazdę taksówką. Był w Poznaniu, a potem nad morzem.

- *Kolega jeździł z nim trzy dni. Rolnik stracił wszystkie pieniądze. Taki miał kaprys. Dzisiaj, z tego co wiem, ledwie starcza mu na bilet autobusowy* - dodaje inny.

Dobry mecenas

Na postoju stoi przez parę godzin kilka tych samych samochodów. Kierowcy twierdzą, że ludzie uważają taksówkę za luksus, na który nie mogą sobie pozwolić. Często jednak nie wiedzą ile naprawdę kosztuje taka przyjemność. Jeden z klientów wsiadając do samochodu stwierdził, że chce zaszaleć. Kazał się zawieść na Ługi. Przygotował pięćset tysięcy. Był bardzo zaskoczony gdy taksówkarz zażądał tylko trzydziestu.

- *Nawet jeśli ludzie przekonają się do naszych usług, to złote czasy nigdy nie wrócą. Nigdy już nie będzie tak, jak kilka lat temu. Do dziś wspominam kursy spod prokuratury. Jeden z mecenasów kazał się często zawozić do kasyna. Kurs kosztował dwadzieścia pięć złotych. On dawał dwieście i nie chciał reszty. Dziś sporadycznie wsiada do taksówki.*

Beata Frąckowiak

Pistolet na napastnika

Boją się nie tylko mandatów. Ciągle słychać o napadach na kierowców. Kilku straciło już życie. W Jarocinie nie było poważniejszych „zamachów", choć próby zdarzały się. Nikt nie chce zdradzić w jaki sposób zabezpiecza się przed potencjalnym napastnikiem. Nagle jeden z taksówkarzy podchodzi do swego kolegi. Podnosi mu sweter. Teraz dopiero widzę pistolet. Nie wszyscy mają go przy sobie. Niektórzy ukrywają broń w samochodzie. W każdej chwili można po nią sięgnąć. Są jeszcze inne sposoby, ale o tym cicho sza. Kierowcy boją się ujawniać swego asa atutowego. Napastnik ma jednak marne szanse. Taksówkarze obserwują każdego klienta, który wsiada do samochodu kolegi. Poza tym napad się dziś nie opłaci. Utarg często nie przekracza klikudziesięciu tysięcy.

600-lecie Jaraczewa

Poznaj gminę - Panienka

Pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z 1398 roku. Panienka była wtedy własnością Panięckich. W roku 1504 odkupili ją Dobczyńscy. Następnie znajdowała się kolejno w rękach Gostkowskich herbu Glubicz, Bnińskich i Mallardów. Przed wojną część dóbr zakupił profesor rolnictwa Tadeusz Konopiński.

Parafia w Panience istnieje od końca XIV wieku. Kościół pod wezwaniem Najświętszego Imienia Jezusa wzniesiono w 1787 roku z fundacji Izabeli z Mycielskich Gajewskiej - kasztelanowej nakielskiej. Usytuowany jest on w miejscu, na którym wcześniej stały dwie inne świątynie drewniane - pierwsza z XIV w., druga z 1685 roku. Obecna posiada jedną nawę z węższym i niższym prezbiterium zamkniętym wielobocznie. Na tęczowej belce umieszczono napis odnoszący się do budowy kościoła i bardzo rokowy krucyfiks. Chór wsparto na czterech belkach. Dwuspadowy dach z wieżyczką na sygnaturkę pokryto gontem. Matka Boża z Dzieciątkiem z II połowy XVI w., Chrzest Chrystusa z XVII w. oraz osiemnastowieczny św. Wojciech to najciekawsze obrazy zdobiące wnętrze kościoła. Klasyczna plebania została wybudowana na początku XIX wieku. Na osi wejście ujęte w dwie półkolumny zwieńczone trójkątnym szczytem. Po wschodniej stronie świątyni znajduje się kapliczka z 1946 roku. Pod kamiennym łukiem usytuowana jest figura Serca Marii. Na kapliczce wmurowane są też dwie marmurowe tablice - jedna z napisami wotywnymi, a na drugiej wypisane jest 18 nazwisk ofiar II wojny światowej. Na cmentarzu parafialnym spoczywa Walenty Zieliński (1785 - 1865), żołnierz napoleoński.

Kościół pw. Najświętszego Imienia Jezusa w Panience

Szkoła podstawowa w Panience została wybudowana w 1935 roku. Po lewej stronie wejścia do placówki umieszczona została tablica fundacyjna, z której można się dowiedzieć, że obiekt powstał dzięki Towarzystwu Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Na terenie dwuhektarowego parku stoi dworek z początku XX w. W nim mieszkała i tworzyła pisarka Joanna Konopińska - Reinhard. W północnej części Pradoliny Żerkowsko - Rydzyńskiej znajduje się Ostaniec Morenowy zwany „Pagórkiem Panienki”. Natomiast na południowym zachodzie wsi rozciągają się rozległe wyrobiska kopalni piasku. Obecnie częściowo są wypełnione wodą. **(as)**

Pielgrzymka do Francji

Tradycyjnie już ojcowie franciszkanie z parafii św. Antoniego w Jarocinie organizują wyjazd do Paryża i Taize na Międzynarodowe Spotkanie Młodych. Pielgrzymi opuszczą Jarocin 14 lipca. Powrót przewidziany jest na 26 lipca. Koszt pielgrzymki wynosi 2 100 000 zł i 20 dolarów USA.

Zgłoszenia do 10 czerwca przyjmuje i szczegółowych informacji udziela o. Adam Szymański z parafii św. Antoniego (nr tel. 24-42).

„Ares” - bóg tańca?

Już cztery lata przy Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie działa Zespół Taneczny „Ares”. Od samego początku prowadzony jest przez Krystynę Łysiak. Nastoletnie adeptki sztuki tanecznej mają już na swoim koncie niemały dorobek artystyczny.

W 1991 roku dziewczęta wzięły udział w Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Tanecznych w Ostrowie Wlkp. Wtedy to po raz pierwszy w swej historii „Ares” otrzymał wyróżnienie w imprezie o tej randze. Rok później na przeglądzie w Kaliszu dziewczyny zajęły drugie miejsce, a w 1993 r. zdobyły kolejne wyróżnienie. Kilka tygodni temu reprezentantki Jarocina brały udział w eliminacjach do XV Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie. W kategorii „inne formy taneczne” zajęły pierwsze miejsce. Tym samym zostały zakwalifikowane do konińskiego festiwalu.

Zespół Taneczny „Ares” *Fot. D. Andrzejewski*

Zespół tworzą dwadzieścia dwie dziewczyny: Hanna Tyll, Joanna Barcińska, Kinga Demska, Anna Krupa, Marta Konecka, Aurelia Gęściak, Justyna Wyremblewska, Agata Zwierzycka, Magdalena Zwierzycka, Kamilla Konarczak, Barbara Konieczna, Angelika Korasiak, Monika Drzewiecka, Justyna Krawczyk, Ewa Rybko, Julita Orczykowska, Elżbieta Sobolewska, Magdalena Cudak, Katarzyna Andryszewska, Milena Bednarek, Dominika Bardel, Anna Lewandowska i Kinga Smyczyńska. Próby odbywają się dwa razy w tygodniu. Każda z nich trwa co najmniej dwie godziny. Ćwiczą na korytarzu szkolnym, w sali widowiskowej jarocińskiej jednostki wojskowej oraz w Domu Kolejarza. Dzięki pomocy rodziców, a także wielu innych ludzi zespół działa prężnie i nie ma zamiaru spocząć na laurach.

Damian Andrzejewski

Nowe Miasto

Absolutorium i zmiany w budżecie

Zarząd Nowego Miasta uzyskał absolutorium zdecydowaną większością głosów. Doszło do tego na Sesji Rady Gminy, która odbyła się 25 kwietnia. Wiele miejsca poświęcono także sprawozdaniu z wykonania budżetu gminy.

Analizę wykonywania budżetu przeprowadziła wcześniej Komisja Finansowo - Gospodarcza, a kontrolę - Komisja Rewizyjna, która postawiła wniosek o udzielenie absolutorium. Problem ten nie wywołał w tym roku większych kontrowersji.

Dochody ubiegłorocznego budżetu zostały wykonane w kwocie ponad 21 mld zł, tj. 104,8% planu, natomiast wydatki w kwocie 21,1 mld zł, tj. 98% planu. Powstały deficyt w wysokości 16,7 mln zł został pokryty z nadwyżki budżetowej z 1992 roku.

Polemika rozgorzała natomiast przy podziale środków pochodzących z prywatyzacji „Herbapolu”. Przyjęto ostatecznie, wielokrotnie wcześniej dyskutowaną w komisjach i na sesjach wersję podziału. Tegoroczny budżet ulegnie zwiększeniu po stronie dochodów o kwotę 44,6 mld zł. Sumę tę rozdysponowano na:

- wydatki związane z kanalizacją - 13,8 mld zł, w tym: kanalizacja Chociczy - 2,2 mld, Boguszyna - 1 mld, oczyszczalnia ścieków i kanalizacja Nowego Miasta - 10 mld;
- wodociągowanie: Nowe Miasto - 0,8 mld, Chwalęcin (dodatkowy odwiert) - 0,7 mld zł, Wolica Kozia, Dębno - 1,2 mld zł, Radliniec - 0,4 mld zł;
- budowę dróg - 10 mld zł, z których planuje się na drogi: Boguszynek - 1,75 km, Komorze - 1,7 km, Teresa - 2 km, Michałów - 0,5 km, Stramnice - 0,7 km, Dębno - 1 km, Wolica Kozia - 1 km, Rogusko - 1 km;
- gazyfikację (Komorze, Chocicza, Utrata, Boguszyn) - 7 mld zł;
- budowę i remonty szkół - w Klęce i Kolniczkach po 3 mld zł i remonty w Chromcu - 0,7 mld zł i Chociczy - 0,4 mld zł;
- telefonizację - 3 mld zł;
- zakup samochodu dla policji w Nowym Mieście - 63 mln zł.

600 mln pochłonęły koszty prywatyzacji „Herbapolu”. W dyskusji uściślono długości odcinków dróg, które mają być budowane. Nie powiodły się natomiast próby dokonania zmian w przedstawionym projekcie i przeniesienie środków na inne zadania.

Na sesji podjęta też została uchwała w sprawie przekazania parafii Nowe Miasto gruntów mienia komunalnego o powierzchni 15,6 ha, w ramach postępowania regulacyjnego, mającego na celu zwrot Kościołowi nieruchomości zabranych kiedyś przez państwo. **(hc)**

Nowe Miasto

Wojna na górze

Czy Aleksander Podemski zostanie odwołany ze stanowiska wójta Nowego Miasta? Na to pytanie będzie można odpowiedzieć dopiero po sesji Rady Gminy, którą zwołano na 4 maja.

- *„Wójt zrobił dużo dobrego. Nic nie wiem, żeby mieli go odwoływać. Dopuścił się manipulacji? Nie ma ludzi, którzy nie popełniają błędów."*

- *„Nic nie wiem. Ja już jestem na emeryturze. To trzeba pytać tych, którzy chodzą do pracy - tam się wiadomości szybko rozchodzą"* - mówią ludzie przechodzący przez nowomiejski Zielony Rynek.

Wojna rozpoczęła się i toczy „na górze". Większość mieszkańców Nowego Miasta i okolic nie wie, że siedmioro radnych: Halina Czarny, Halina Jankowska, Zdzisław Jędrzak, Waldemar Orlicki, Janina Friebe, Mieczysław Rzepka i Bolesław Szymański zwołało na czwartek - 28 kwietnia nadzwyczajną sesję Rady Gminy, po to by omówić - ich zdaniem bulwersujące - decyzje i działania zarządu. Pod uwagę brane było także postawienie wniosku o odwołanie Aleksandra Podemskiego ze stanowiska wójta.

Spór o okręgi

Zdarzenie to jest o tyle zaskakujące, że trzy dni wcześniej, na poniedziałkowej sesji nowomiejscy radni udzielili zarządowi absolutorium. Wtedy nie znali jednak jeszcze ustalonego przez zarząd podziału gminy na okręgi w nadchodzących wyborach samorządowych. Część radnych nie pogodziła się z ustaleniami zarządu, określając je jako absurdalne. *„Bo jak inaczej można nazwać umieszczenie w jednym okręgu Aleksandrowa i Wolicy Nowej - wsi oddalonych od siebie o 5 kilometrów i w dodatku przedzielonych Klęką?"* Najbardziej niezadowoleni byli przedstawiciele Nowego Miasta, bo tu utworzono tylko trzy okręgi wyborcze, a co za tym idzie zmniejszono liczbę radnych do trzech (aktualnie jest ich czworo). *"Zmniejszono ilość radnych z Nowego Miasta i Chociczy - miejscowości, które mają decydujący wpływ na życie tej gminy* - twierdzi radny Bolesław Szymański. Na trzy okręgi wyborcze podzielony został także Boguszyn. O ile jednak w Nowym Mieście są chętni na wejście do samorządu, o tyle z Boguszyna jest podobno tylko jeden kandydat. Wybieranie radnych na siłę nie sprawdza się. *"Jeden radny z Boguszyna od dwóch lat nie pojawił się na sesji"* - twierdzą przeciwnicy nowego podziału na okręgi. Decyzję zarządu określają jako manipulację, której celem jest wprowadzenie do rady zwolenników aktualnego wójta - *„Najlepiej takich, którzy o nic nie będą pytać, nic nie będą rozumieć i posłużą jako maszynki do głosowania."*

Zgodnie z ordynacją wyborczą podziału na okręgi dokonuje zarząd gminy. Nie ma on obowiązku konsultowania swoich ustaleń z radą. Dlatego też nie można zarzucić wójtowi, że działał niezgodnie z prawem, dokonując takiego a nie innego podziału. Zupełnie inną kwestią jest to, czy nie należało jednak zasięgnąć opinii radnych. *"Nie musieliśmy zasięgać opinii rady. Gmina składa się z dwudziestu wsi sołeckich i Nowe Miasto jest jedną z tych wsi. Nie można zrobić tak, żeby Chocicza i Nowe Miasto miały połowę wszystkich radnych."* Aleksander Podemski nie ukrywa więc, że spodziewał się protestów ze strony radnych z Nowego Miasta. Twierdzi jednak, że mieszkańcy pozostałych miejscowości także mają prawo do posiadania swojej reprezentacji w samorządzie. Ambicje ludzi z Nowego Miasta postrzega jako niezdrowe i zagrażające demokracji. *„Ja nie jestem sołtysem Nowego Miasta, ale wójtem całej gminy."*

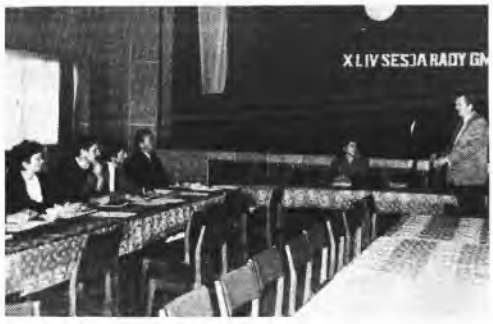

Fot. J. Stachowiak

Mieszkanie dla kolegi?

Podział na okręgi wyborcze nie był jedynym posunięciem zarządu, co do którego radni mieli zastrzeżenia. Niektórych jeszcze bardziej zbulwersował sposób sprzedaży mieszkania komunalnego na ul. Poznańskiej 7. W sierpniu 1993 roku Rada Gminy podjęła uchwałę o sprzedaży lokalu jego najemcy - Marii Kośmider. Tymczasem w lutym tego roku mieszkanie sprzedano komuś zupełnie innemu - Bronisławowi Janickiemu. Radny Bolesław Szymański twierdzi, że Janicki jest kolegą wójta z okresu studiów. Aleksander Podemski kategorycznie zaprzecza. *„Poznałem go dopiero teraz. Jak mogę być jego kolegą ze studiów, skoro kończyłem studia rolnicze, a on AWF?* Zdaniem wójta - lokalu, w którym aktualnie mieszka Maria Kośmider, nie można wyodrębnić jako oddzielnej własności, ponieważ łączy się on z mieszkaniem należącym do Bronisława Janickiego. *„Część tej góry nad apteką Janicki kupił już wcześniej - w drodze przetargu. Byłem przy tym, jak pani Kośmidrowa wyraziła zgodę, by nabył także jej mieszkanie. Gmina skasowała za ten strych w sumie 130 milionów. Nie było żadnych zniżek. Ten pan zapłacił gotówką sumę wskazaną przez rzeczoznawcę. To bardzo korzystna transakcja."* Radni w zasadzie nie zarzucają wójtowi, że sprzedał mieszkanie zbyt tanio. Twierdzą jednak, że naruszył prawo, nie wykonując uchwały rady. Nie informował przy tym radnych o swoich posunięciach, a indagowany udzielał kłamliwych odpowiedzi. *„Podczas poniedziałkowej sesji złożył zapewnienie, że mieszkanie zostało sprzedane najemcy - pani Kośmidrowej. Pytałem go dla pewności dwa razy* - mówi z wyrzutem Zdzisław Jędrzak. Przy okazji sprawdzania dokumentów związanych z tą sprawą radni stwierdzili, że pracownicy urzędu gminy sfałszowali pismo, w którym Maria Kośmider zrzeka się prawa zakupu mieszkania na rzecz Bronisława Janickiego. *„To są kpiny! To jest przestępstwo, jawne fałszerstwo dokumentów! Jak wierzyć takiemu wójtowi? Jak wierzyć takiemu zarządowi?* - pyta radny Bronisław Szymański.

Wójt twierdzi, że ma prawo podejmowania samodzielnych decyzji. Nawet jeśli są ryzykowne. Wie, że gdyby mieszkanie sprzedano najpierw pani Kośmidrowej, która potem sprzedałaby je Janickiemu, to prawnie nie można by się do niczego przyczepić. Twierdzi, że nie zależało mu jednak na tworzeniu pozorów. *"I tak znaleźliby na mnie haka. Nowe Miasto jest po sprzedaży „Herbapolu" bogatą gminą. Jest o co walczyć w wyborach...*

Brak kworum

Czwartkowa sesja rady miała być okazją do wyjaśnienia wszelkich nieporozumień. Radni zaprosili na obrady przedstawiciela wojewody poznańskiego Ireneusza Dworaczyka - zastępcę dyrektora Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Niestety do wyjaśnień nie doszło. Przewodniczący Rady Gminy Czesław Jarecki już na początku obrad stwierdził, że ze względów proceduralnych sesja nie może się odbyć. Oświadczył, że zgodnie z prawem to przewodniczący w ciągu siedmiu dni zwołuje sesję na wniosek co najmniej jednej czwartej radnych. Tymczasem wniosek taki dotychczas nie wpłynął, a siedmioro radnych - zdaniem przewodniczącego - samowolnie ustaliło termin sesji. Czesław Jarecki przychylił się natomiast do wniosku zarządu o zwołanie sesji w dniu 4 maja. Po tym oświadczeniu wójt i grupa radnych opuścili salę. Pozostało dziesięciu radnych, a ponieważ nie stanowili kworum, nie mogli podjąć żadnej uchwały. Obrady ograniczyły się więc do przedstawienia zarzutów wobec wójta i zarządu. Na ręce wiceprzewodniczącej wpłynął wniosek o odwołanie Aleksandra Podemskiego ze stanowiska wójta. Wniosek ten zostanie poddany pod głosowanie 4 maja.

Radni wystosowali też pismo do Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego w Poznaniu, w którym zaprotestowali przeciwko podziałowi na okręgi wyborcze dokonanemu przez Zarząd Gminy w Nowym Mieście. Przedstawili swój projekt oparty na ustaleniach przedwyborczych z roku 1990.

Wójt liczy na to, że do 4 maja radni przemyślą swoje zarzuty i przestaną działać tak gorączkowo. Nie wiadomo jednak, czy gra na zwłokę jeszcze bardziej nie zdenerwuje oponentów i nie utwierdzi ich w przekonaniu, że dalsza współpraca z wójtem jest już niemożliwa.

Aleksandra Pilarczyk

Nowa Rada Nadzorcza Herbapolu

28 kwietnia odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Herbapolu Klęka, na którym wybrano Radę Nadzorczą drugiej kadencji. Przybyli posiadacze akcji z „Herbapolu" i spoza zakładu. Obecni też byli przedstawiciele firmy MARTIN BAUER - właściciele pakietu kontrolnego akcji.

Posiadaczom kilku akcji trudno było zrozumieć i pogodzić się z faktem, że ich uprawnienia są proporcjonalne do udziału w ogólnym kapitale spółki, czyli bardzo niewielkie, a zasadniczo decyzje należą do tego, kto posiada pakiet kontrolny.

Załoga Herbapolu wybrała już wcześniej swoich przedstawicieli do Rady Nadzorczej w osobach Karola Mocha i Zygmunta Woźniaka, byłego głównego księgowego w zakładzie.

Przedstawiciel Martin Bauera zaproponował czterech swoich kandydatów, jednak wobec protestów pozostałych akcjonariuszy, z jednego z nich zrezygnował. Ostatecznie członkami rady wybrani zostali: Helmut Hack, Werner Baer, Mirosław Zagroic (z Serbii) oraz Romuald Jankowski z firmy Herbatech, współpracującej z Herbapolem, przekształconej z dawnych warsztatów zakładowych.

Rada Nadzorcza na swego przewodniczącego wybrała Helmuta Hacka, a jego zastępcą został Karol Moch. **(hc)**

Powstanie Sąd Rejonowy w Pleszewie?

Prawdopodobnie w przyszłym roku rozpocznie działalność Sąd Rejonowy w Pleszewie. Trwają prace remontowe w przyszłej siedzibie sądu. Ich koszty pokrywa pleszewski samorząd.

Nowy sąd ma objąć swoim zasięgiem miasto i gminę Pleszew oraz gminy Czermin, Chocz, Gołuchów i Dobrzyca. Należy się spodziewać, że uruchomienie sądu w Pleszewie spowoduje zmniejszenie o jedną trzecią ilości wpływających spraw do Sądu Rejonowego w Jarocinie. Aktualnie Pleszew oraz gminy Czermin, Chocz i Gołuchów należą do okręgu sądu jarocińskiego.

Inicjatorami utworzenia siedziby sądu w Pleszewie są przede wszystkim miejscowi działacze samorządowi. To właśnie oni doprowadzili w roku 1990 do powstania siedziby rejonu admnistracji rządowej w tym mieście. Poprzednio natomiast dopilnowali utworzenia w Pleszewie samodzielnego rejonu prokuratury i policji. Wciąż trwają starania, aby pleszewiacy mieli własny Urząd Skarbowy. Wszystko wskazuje na to, że jeśli w przyszłości powstaną struktury powiatowe, to Pleszew spełniał będzie wszystkie warunki, aby stać się siedzibą władz powiatowych. **(ibu.)**

Konkurs rozstrzygnięty

Jury pod przewodnictwem Ewy Kubali - zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej w Żerkowie dokonało oceny prac zgłoszonych do konkursu plastycznego „Wszystko o straży pożarnej". Zwycięzcami zostali: **Katarzyna Floch** - w kategorii dzieci do lat siedmiu, **Anna Marecka** - w kategorii dzieci z klas I-IV i **Jadwiga Marecka** - w kategorii dzieci z klas V-VIII. W sumie w konkursie nagrodzono bądź wyróżniono 30 prac (na 219 zgłoszonych).

Nagrody wręczono 4 maja, w dniu patrona straży pożarnej - św. Floriana. **(k.k.)**

Wybory 19 czerwca

Ustalanie okręgów wyborczych

Wojewódzki komisarz wyborczy już wkrótce, na wniosek właściwego zarządu gminy (miasta), ustali odrębnie dla każdej rady granice i numery okręgów jednomandatowych (w gminach liczących mniej niż 40.000 mieszkańców) a także liczbę okręgów wielomandatowych, ich granice i numery oraz liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu (w gminach mających więcej niż 40.000 mieszkańców).

Zarządzenie wojewódzkiego komisarza wyborczego ustalające okręgi wyborcze zostanie podane do wiadomości wyborców najpóźniej w 45 dniu przed dniem wyborów.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Zarząd Miejski w Jarocinie złożył wniosek o ustalenie przez wojewódzkiego komisarza wyborczego czterech miejskich okręgów pięciomandatowych oraz dwóch okręgów wiejskich, w których ma być wybranych odpowiednio siedmiu i pięciu radnych. Potwierdza to podaną przez „Gazetę" już wcześniej informację, że w Jarocinie odbędą się wybory samorządowe w okręgach wielomandatowych przy zastosowaniu reguł ordynacji proporcjonalnej. **(ibu)**

Kaliski komisarz wyborczy

Państwowa Komisja Wyborcza powołała sędziego Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu **Janusza Zawiślaka** do pełnienia funkcji wojewódzkiego komisarza wyborczego. Komisarz ma swoje biuro w budynku Urzędu Wojewódzkiego przy placu św. Józefa 5, tel./ fax 712-10 (Kalisz).

Częściowe zaćmienie Słońca

Tegoroczne zaćmienie Słońca będzie w Jarocinie widoczne w nietypowych okolicznościach. Maksymalna faza zaćmienia wystąpi 10 maja w czasie zachodu Słońca. Zaćmienie rozpocznie się około 19.38, gdy Słońce znajdzie się 7 stopni nad horyzontem. Tego dnia nasza dzienna gwiazda zajdzie nad Jarocinem o 20.29. Jeżeli dopisze pogoda będziemy mogli przez około 50 minut podziwiać to rzadkie i ciekawe zjawisko astronomiczne.

Chociaż faza zaćmienia nie będzie w Polsce zbyt duża, na pewno będzie ona stanowić okazję do wykonania ciekawych fotografii i nagrań wideo. Jasną tarczę Słońca należy obserwować przez ciemny filtr, który łatwo można wykonać zadymiając świeczką kawałek szyby okiennej. Do 2000 roku będziemy mogli oglądać w Polsce jeszcze dwa częściowe zaćmienia Słońca: 12 października 1996 r. i 11 sierpnia 1999 r. Całkowite zaćmienie Słońca będzie widoczne z obszaru naszego kraju dopiero 14 czerwca 2200 r. Ostatni raz całkowite zaćmienie było widoczne w północnej części naszego kraju 30 czerwca 1956 r.

Zamieszczony poniżej rysunek przedstawia wygląd zaćmionego Słońca w momencie zetknięcia się dolnego brzegu tarczy z horyzontem.

Andrzej Owczarek

Zjazd absolwentów

Wiadomo już, że **zjazd absolwentów Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie odbędzie się 8 października 1994 roku.** Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest Andrzej Frąckowiak. Koszty uczestnictwa w zjeździe i balu nie powinny przekroczyć 400 tys. zł. Absolwenci, którzy zechcą wziąć udział jedynie w zjeździe, zapłacą około 200 tys. zł.

Prace wędkarzy

7 maja o godz. 17.00 przy stawie w jarocińskim Parku Miejskim odbędą się prace na rzecz Koła Polskiego Związku Wędkarskiego w Jarocinie. Zarząd Koła spodziewa się licznego przybycia członków.

Młody pianista

Na początku kwietnia odbywał się w Koninie VIII Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny, w którym łącznie w trzech grupach wzięło udział 181 uczestników z całego kraju. W najliczniejszej grupie (83 uczestników) wystąpił uczeń Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Jarocinie **Dariusz Urbanowicz**. Darek zaprezentował się w drugim dniu przesłuchań z numerem 74.

Jury pod przewodnictwem prof. Waldemara Andrzejewskiego z Akademii Muzycznej w Poznaniu zakwalifikowało Dariusza Urbanowicza do II grupy, co stanowi wysokie osiągnięcie.

Darek w tym roku zdaje egzaminy do Państwowego Liceum Muzycznego w Poznaniu.

Koncert w Kolejarzu

„Zapomnijcie o nacjonalizmie"

W piątek 29 kwietnia w sali Domu Kolejarza odbył się koncert, z którego dochód przeznaczony został na operację kolana 13-letniego Sebastiana.

Na początku przedstawiła się hard core'owa **AFERRA** z Kalisza. Następnie zagrali punkowcy ze strzegomskiego **ZGONU NESTORA**. Kolejną kapelą, również punk rockową, był **WŁOCHATY** ze Szczecina. Ich twórczość nawiązuje do nagrań zespołu Crass. Nowym członkiem Włochatego jest saksofonistka. Grupa ta otrzymała wyróżnienie podczas ubiegłorocznego festiwalu w Jarocinie. W trakcie piątkowego koncertu zagrali głównie utwory z wydanej ostatnio kasety. Na koniec na scenę wkroczyli punkowi weterani z Jastrzębia - **PSY WOJNY**. Zespół ten istnieje już od 9 lat, a w naszym mieście wystąpił po raz pierwszy.

Pomyślny przebieg koncertu po raz kolejny już próbowali zakłócić jarocińscy skinheadzi (w tym kilku z kryminalną przeszłością). Nie zostali oni wpuszczeni na salę ponieważ był to warunek grających zespołów. Również publiczność stanowczo protestowała gdy „łysi" próbowali wejść do środka.

Wokalista grupy Włochaty za naszym pośrednictwem zaapelował do skinów z Jarocina: *Kochani! Myślcie głową, nie bulami. Poznajcie prawdziwych skinów SHARP* (Skinheadzi Przeciwko Uprzedzeniom Rasowym), *którzy wywodzą się z lat 60. z Jamajki, kiedy cały ten ruch przybrał na sile. Poznajcie więc swoje korzenie i naprawdę myślcie pozytywnie, zapomnijcie o nacjonaliźmie i niszczycie go.*

(rk)

Gra kaliska Aferra *Fot. R. Kaźmierczak*

USŁUGI
TRANSPORTOWE
Żwir - Piasek
Materiały budowlane
ul. Sobieskiego 22
K. Wielgórski
tel. 23-13

Nowy szpital do 2000 roku

Prawdopodobnie jeszcze przed rokiem 2000 zostanie oddany przynajmniej jeden oddział nowego szpitala w Jarocinie. Łączny koszt budowy całego obiektu obecnie szacuje się na około 310 mld zł.

W piątek 29 kwietnia w Sali Sesyjnej jarocińskiego Ratusza przedstawiciele gmin Jaraczewo, Kotlin i Jarocin podpisali akt notarialny Fundacji Budowy Szpitala w Jarocinie. W najbliższym czasie do Fundacji przyłączy się także gmina Żerków. Natomiast Nowe Miasto, wyrażające początkowo wolę uczestnictwa w realizacji inwestycji, na razie wstrzymało się z decyzją przystąpienia, głównie ze względu na zahamowany proces powiatyzacji. Mogłoby się ostatecznie okazać, że zasięg jarocińskiej służby zdrowia nie obejmie, po nowym podziale administracyjnym, Nowego Miasta i okolicy. Podczas piątkowego spotkania przedstawiciele gmin, a także osoby prywatne utworzyły fundusz założycielski fundacji. Stanowi go kwota ponad 130 mln zł. Wszystkie gminy uczestniczące w Fundacji zadeklarowały przekazanie w 1994 roku 2 tys. zł od każdej osoby mieszkającej na jej terenie na budowę szpitala. Jednocześnie fundatorzy wystąpią do zarządów gmin o przeprowadzenie referendum wśród ludności na temat samoopodatkowania się. Gdyby „podatek na szpital" wyniósł 10 tys. zł od osoby miesięcznie, to każdorazowo uzbierałaby się kwota około 800 mln zł. Celami Fundacji, jak czytamy w jej statucie, jest podejmowanie inicjatyw na rzecz budowy szpitala w Jarocinie, popieranie działań służących realizacji budowy. Fundacja chce również współpracować z instytucjami rządowymi i samorządowymi, a także skupić wokół swojej idei osoby fizyczne i prawne, działaczy i organizacje społeczne, oraz przedstawicieli środowisk opiniotwórczych. W statucie Fundacji jest także paragraf mówiący o sposobie realizacji celów. Oprócz inspirowania działań mających doprowadzić do realizacji inwestycji, Fundacja będzie mogła także prowadzić działalność gospodarczą w kraju i zagranicą. Inne dochody przewidziane przez statut będą pochodzić m. in. z darowizn, spadków, zapisów, subwencji osób prywatnych, ze zbiórek i imprez publicznych.

W najbliższym czasie Fundacja powoła swoje organa - Radę i pięcioosobowy Zarząd na czteroletnią kadencję.

Inicjatywa budowy nowego szpitala wyszła od radnych gminy Jarocin. Istniejący szpital ma znaczne braki powierzchniowe. Na oddziałach znajduje się obecnie prawie 200 łóżek. Zgodnie z wymogami ich liczba, na takiej powierzchni, nie powinna przekroczyć 115. Dlatego chorzy bardzo często są hospitalizoawni na korytarzach szpitala. Według prognoz jarocińskiego ZZOZ-u budowa nowego szpitala na 310 łóżek zabezpieczy potrzeby mieszkańców Ziemi Jarocińskiej. Nie tylko ciasnota w szpitalu przemawia za budową nowego. W obecnym istnieje wiele odstępstw od wymogów sanitarnych. Część budynku szpitalnego jest eksploatowana od 100 lat. Posiada stropy o drewnianej konstrukcji nośnej. W szpitalu brak węzła izby przyjęć oraz właściwie rozwiązanego bloku operacyjnego i cenralnej sterylizatorni. Podwyższa to zagrożenie możliwości wystąpienia zakażeń wewnątrzszpitalnych. Dużym uniedogodnieniem jest również nie spełniający wymagań ciąg komunikacyjny obiektu. Transport chorych odbywa się w wąskich korytarzach. Brak wystarczającej ilości dźwigów towarowo - osobowych, właściwego oświetlenia. Budynek obecnego szpitala był w pierwotnym zamyśle przeznaczony na hotel dla pielęgniarek. Rada Miejska nie zaaprobowała pomysłu rozbudowy szpitala. Już obecnie niedogodne jest usytuowanie obiektu w bliskim sąsiedztwie rzeźni, domów mieszkalnych, trasy komunikacyjnej.

Nowy szpital ma być zlokalizowany przy drodze Jarocin - Annapol. Będzie oddalony od granicy miasta o około 800 m i będzie zajmował 15 ha. Planowane są oddziały wewnętrzne (wraz ze stacją dializ), chirurgiczne, położniczo - ginekologiczny, dziecięcy, rehabilitacyjny, intensywnej opieki medycznej. Projekt budowy szpitala zostanie wybrany z propozycji biur projektowych z Poznania, Wrocławia lub Zielonej Góry. Bloki szpitala będą oddawane stopniowo. Budynek starego szpitala pozostanie w użytku jarocińskiej służby zdrowia. Może się w nim znajdować np. ośrodek zdrowia lub będzie pełnił funkcję 100-łóżkowego szpitala dla przewlekle chorych. **(rr)**

Podpisanie aktu notarialnego *Fot. R. Kaźmierczak*

„Wielkopolska Jakość"

Drugie losowanie

29 kwietnia o godzinie 16.30 w sklepie „TOFFIK" przy ul. Wrocławskiej odbyło się drugie losowanie nagród w konkursie organizowanym przez Unię Wielkopolan i „Gazetę Jarocińską".

Od początku roku pod hasłem „Wielkopolska Jakość" odbywa się promocja towarów wytwarzanych przez wielkopolskie firmy mające swą siedzibę na terenie Wielkopolski. Osoby kupujące towary w specjalnie wydzielonych stoiskach za co najmniej 75 tysięcy otrzymują kupony, które biorą udział pod koniec każdego miesiąca w losowaniu nagród.

Pierwsze losowanie odbyło się pod koniec marca w sklepie „Sezam". Wówczas fundatorem nagród było przedsiębiorstwo z Obry Starej. Tym razem sponsorem paczek były Zakłady Mięsne w Krotoszynie. W obecności personelu, klientów i przedstawicieli miasta dzieci wyciągnęły losy z numerami: 0907, 0723, 0918, 0857. Osoby z tymi numerami wylosowały młynki do kawy. Natomiast paczki z produktami Zakładów Mięsnych w Krotoszynie wylosowali posiadacze kuponów z numerami 0756, 0428, 0843, 0419, 0853. Nagrodę - niespodziankę ufundowaną przez właściciela sklepu „TOFFIK" wylosowała osoba z numerem kuponu 0396. Wszystkie nagrody można odbierać w siedzibie jarocińskiego koła Unii Wielkopolan przy ul. ks. kardynała S. Wyszyńskiego 1, codziennie do godziny 15.

W tej chwili trwa już następny etap konkursu dla wszystkich klientów kupujących produkty wielkopolskie. Jego zasady nie zmieniły się. Warunkiem uzyskania kuponu uprawniającego do losowania, jest zakupienie towarów w stoisku „Wielkopolska Jakość" o wartości nie mniejszej niż 75 tys. zł. Następne losowanie w trzeciej edycji konkursu odbędzie się na końcu maja. **(jn)**

Sukcesy uczniów z Witaszyc

Dobiega końca organizowany cyklicznie przez Ligę Ochrony Przyrody konkurs „Mój las". W tegorocznych eliminacjach wykonywano obszerne prace z tematu: „Jak widzę swoją rolę w ochronie lasów w rejonie zamieszkania?". Na etapie wojewódzkim w Kaliszu wysokie miejsca zajęli uczniowie z Witaszyc reprezentujący Ziemię Jarocińską. W kategorii prac zbiorowych szkół podstawowych **Marcin Błaszczyk** i **Krzysztof Król** zajęli pierwsze miejsce. Zostali oni zakwalifikowani do finału ogólnopolskiego, który ma być przeprowadzony w czerwcu br. w Warszawie. Natomiast w kategorii prac indywidualnych szkół podstawowych **Łukasz Kałmucki** zajął szóste miejsce w województwie.

W organizowanym zupełnie nowym konkursie „Razem w Europie" znakomicie spisała się szóstka uczniów ze Szkoły Podstawowej w Witaszycach, którzy w kategorii fotograficznej zakwalifikowali się do etapu centralnego w Warszawie. Są nimi: **Beata Baranowska**, **Adam Marczak**, **Łukasz Raczkowski**, **Michał Trybek**, **Łukasz Kałmucki** i **Grzegorz Antczak**. Wykonali oni fotografie z zakresu ochrony środowiska przyrodniczego zawierające jednocześnie akcenty idei zjednoczenia całej Europy.

Leszek Bajda

Turyści z Dobieszczyzny najlepsi

W piątek 15 kwietnia przeprowadzone zostały przez jarociński Oddział PTTK eliminacje Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno - Krajoznawczego. Była to wspólna impreza PTTK i Ministerstwa Edukacji Narodowej. Do rywalizacji przystąpiło 9 trzyosobowych zespołów z 7 szkół podstawowych naszego regionu. Uczestnicy współzawodniczyli w konkursie krajoznawczym, kolarskim torze przeszkód, marszu na azymut oraz udzielaniu pierwszej pomocy. W punktacji indywidualnej najlepszą wiedzą popisał się **Włodzimierz Wróbel** z SKKT-PTTK Szkoły Podstawowej w Goli. Natomiast drużynowo wygrał zespół **SKKT-PTTK ze Szkoły Podstawowej w Dobieszczyźnie**, wyprzedzając drużyny SKKT-PTTK z Goli i Szkoły Podstawowej nr 4 w Jarocinie. Kolejnym etapem turnieju będą eliminacje wojewódzkie, które zostaną przeprowadzone 7 maja w Ostrowie Wlkp. **(pt)**

Unia Wolności - nazwę trzeba polubić

Poseł Jerzy Koralewski gościł 2 maja br. w redakcji „Gazety Jarocińskiej". Jerzy Koralewski mieszka w Ostrowie Wlkp., jest członkiem klubu parlamentarnego Unii Demokratycznej i pełni funkcję pełnomocnika klubu do spraw gospodarczych. W sejmie pracuje w Komisji Systemu Gospodarczego i Przemysłu oraz w Komisji Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej. W czasie kongresu zjednoczeniowego UD i KL-D został wybrany do stuosobowej Rady Krajowej Unii Wolności.

★ Zmęczona twarz partyjnego lidera Tadeusza Mazowieckiego ma być symbolem Unii Wolności. Czy już niebawem problem przywództwa w nowej partii nie doprowadzi do rozłamu lub buntu młodych i średnich wiekiem działaczy?

Wolność nie jest młoda. Tadeusz Mazowiecki, zwany niekiedy „agrafką", był niezbędnym filarem zjednoczenia. Bez niego na stanowisku przewodniczącego nowej partii nie byłoby zgody na połączenie się z Unią Demokratyczną ze strony Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Prawicowo zorientowani Hanna Suchocka i Jan Maria Rokita są uważani za polityków równorzędnych z Donaldem Tuskiem. Z kolei skrzydło lewicowe reprezentowane przez Władysława Frasyniuka i Zofię Kuratowską nie miało akceptacji KL-D do przewodzenia nowej partii.

Koncepcja, że Unia Wolności ma tylko jednego zastępcę przewodniczącego w osobie Donalda Tuska z dawnego KL-D, polegała na tym, aby nie dopuścić do kierowania partią osób wywodzących się z UD, które mogłyby być uważane za następców Mazowieckiego. Do ścisłego prezydium Unii Wolności weszło pięciu członków UD i dwóch przedstawicieli KL-D. Taki układ kierownictwa w Unii Wolności ma trwać przez pierwszy rok od chwili zjednoczenia. Tadeusz Mazowiecki dawał się wprawdzie umiejscowić na prawym skrzydle UD, ale on nigdy tego skrzydła nie faworyzował. To dzięki takiej postawie przewodniczącego możliwe było zachowanie dość szerokiego pejzażu politycznego w ramach Unii Demokratycznej.

Powiem jeszcze, bo mało kto o tym wie lub pamięta, że promotorem zjednoczenia UD z KL-D był Jan Maria Rokita. On po raz pierwszy mówił o zjednoczeniu zaraz po ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych. Dopiero jednak po upływie pewnego czasu ugruntowało się przekonanie, że niedoprowadzenie do zjednoczenia byłoby klęską obu partii. Dzisiaj problem polega na tym, czy da się zsumować elektoraty Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Moim zdaniem to raczej wątpliwe. Można jednak liczyć, że liberalny odłam Unii Wolności przyciągnie część dotychczasowych wyborców Unii Pracy.

Wracając do intencji pytania warto zauważyć, że młodym działaczom jest trudno zaistnieć przy tak wielu indywidualnościach politycznych. A wobec konfliktu frakcji w Unii Demokratycznej autorytet Tadeusza Mazowieckiego wydaje się niezachwiany.

★ Unia Wolności - taką nazwę wybrano w czasie kongresu zjednoczeniowego. O jaką wolność chodzi, o czyją?

Na pewno chodzi o wolność osobistą, gospodarczą, o poszanowanie własności prywatnej i rzeczywistą wolność słowa. Poprzez nazwę nowej partii chciano pewnie także wyrazić nadzieję na kompromis pomiędzy socjalną duszą Unii a liberalną duszą Kongresu. Nazwa nowej partii wypowiedziana została podczas wystąpienia Leszka Balcerowicza. Później za jej przyjęciem gorąco apelował Aleksander Smolar. Jeśli chodzi o moje zdanie, to uważam, że lepszą propozycją była nazwa: „Partia Demokratyczna", no ale przytłaczająca większość opowiedziała się za „Unią Wolności". Ta nazwa jest może nieco zbyt patetyczna, jednak trzeba będzie ją polubić.

★ Należy Pan do opozycji parlamentarnej - czy tą opozycyjność uważa Pan za konstruktywną?

Na pewno. Dowodzą tego zachowania posłów Unii Demokratycznej podczas głosowań w sejmie. Popieramy stanowisko rządu czy koalicji jeśli wybierane są rozwiązania zgodne z naszymi poglądami. W pracach nad budżetem popieraliśmy w komisjach jego fragmenty, ale całość nam nie odpowiadała. I to z trzech powodów. Po pierwsze: budżet nierealnie zakłada, że uda się znaleźć środki na sfinansowanie założonego w nim deficytu. Po drugie: w budżecie założono drastyczne zmniejszenie importu (6-7 razy!). Już dziś okazuje się to fikcją. I musiało tak być skoro 70-75% naszego importu jest importem zaopatrzeniowym. Po trzecie: budżet jest antysamorządowy, to znaczy nie przewidziano w nim pieniędzy na prowadzenie programu pilotażowego i nie przewidziano dostatecznych środków na subwencje dla samorządów, zwłaszcza tych, które przejęły prowadzenie szkół podstawowych. Poza tym uważamy, że dochody budżetu okażą się nieściągalne z powodu nadmiernego optymizmu, którym kierowano się zapisując konkretne kwoty po stronie wpływów.

Myślę, że tylko Unia zachowała się racjonalnie w sprawie popiwku. Opowiadamy się za jego utrzymaniem w złagodzonej postaci, gdyż nadal nie powstały jeszcze warunki umożliwiające uwolnienie płac w sektorze państwowym. Niepokoi nas niewyraźny stosunek koalicji do prywatyzacji powszechnej i zatrzymanie nowej ustawy o prywatyzacji, stanowiącej ważną część pakietu ustaw wynegocjowanego przez rząd H. Suchockiej ze związkami zawodowymi w ramach tzw. paktu o przedsiębiorstwie.

Dzisiejsze strajki są owocem nonszalanckiej polityki rządu. Dopiero gdy w roli nowego wicepremiera i ministra finansów usiadł koło premiera Pawlaka prof. Grzegorz Kołodko, to Waldemar Pawlak powiedział wreszcie wyraźnie, że jest za popiwkiem.

Jako opozycję, irytuje nas antysamorządowa polityka koalicji, która wycofuje się z programu pilotażowego i pół roku temu urządziła zabawę z samorządami, dążącymi do przejęcia szkół podstawowych. Nie do przyjęcia jest polityka personalna PSL i SLD, której efektem była wymiana większości wojewodów i zmiana kadry w ministerstwach, aż po dyrektorów departamentów.

Naszym zdaniem doszło do zatrzymania reformy gospodarki. Uprawiana jest ryzykowna gra podatkowa, czego przykładem jest podatek ryczałtowy wprowadzony na początku bieżącego roku. Dziwne są działania koalicji w zakresie polityki rolnej. Zamiast zmierzać do poprawy sytuacji firm stanowiących tzw. otoczenie rolnictwa dąży się do przekazywania dotacji rolnikom. Nie spełnia swego zadania Agencja Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa. To wszystko zemści się za trzy lata kiedy zacznie się likwidowanie barier celnych pomiędzy Polską a Europą Zachodnią.

★ Wojewoda kaliski Eugeniusz Małecki oparł się fali zmian personalnych. Jak Pan ocenia współpracę z tym wojewodą?

Moja współpraca z wojewodą była zawsze poprawna. Natomiast po mianowaniu na wicewojewodę przedstawiciela klasycznej dawnej nomenklatury, moim zdaniem, źle to rokuje temu urzędowi.

★ Podział sceny politycznej ze strony Unii obliczony jest na dalsze izolowanie lewicy postkomunistycznej?

W przypadku opozycji nie może być mowy o izolowaniu rządzącej koalicji. Liczymy, że w miarę upływu czasu sprawująca władzę lewicowa koalicja podzieli się na różne odłamy. W tym i bliższe centrum sceny politycznej. Wtedy nie wykluczamy współpracy.

★ Czy Unia Wolności będzie uczestniczyła na terenie Ziemi Jarocińskiej w walce o mandaty radnych?

Unia popiera udział pojedyńczych kandydatów na radnych, których łączy wspólny program samorządowy.

★ Jak można wytłumaczyć słabość organizacyjną Unii Demokratycznej a obecnie Unii Wolności w Jarocinie?

Widzę dwa powody. Jeden to rozejście się Unii z działaczami Komitetu Obywatelskiego. Drugi natomiast - raczej „geograficzny" - związany jest z sympatiami jarociniaków do Poznania, co sprawia że może trudniej im jest zaakceptować struktury partyjne
Unii budowane w granicach województwa kaliskiego.

★ Około 2500 jarociniaków oddało swoje głosy w ostatnich wyborach do sejmu na kandydatów Unii. Ten elektorat spisano na straty?

Oczywiście nie. Po zjednoczeniu Unia Wolności zamierza zaproponować współpracę tutejszym sympatykom Unii Demokratycznej i Kongresu Liberalno-Demokratycznego. Nie tylko z okazji wyborów samorządowych, lecz również w perspektywie kolejnych wyborów prezydenckich czy parlamentarnych. Liczymy szczególnie na współpracę w dziedzinie budowania samorządności tak gminnej jak i powiatowej, której to Unia Demokratyczna była zaprzysięgłą zwolenniczką.

★ Czy Pańska partia ma jakiś specjalnie przygotowany program, który będzie promowany w czasie kampani wyborczej do samorządów lokalnych?

Naszym programem jest podtrzymywanie trendu rozwoju samorządności lokalnej. Szczególną wagę ma tutaj walka o zwiększenie środków dla subwencjonowania budżetów lokalnych, zwłaszcza na przejęte już przez gminy szkoły podstawowe. Będziemy prowadzili walkę o taki budżet państwa, aby docelowo do samorządów trafiało 40-45% podatków. Poza tym uważamy, że niepotrzebnie nadal jeszcze w gestii wojewodów pozostaje około stu rodzajów zadań tzw. admnistracji specjalnej. Mogą i powinny one w większości znaleźć się w gminach lub docelowo w powiatach samorządowych.

★ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Bogdan Udzik

Dziewczyna Kwietnia

Wygrała Anka Mikołajczak

W minioną sobotę odbył się finał „Dziewczyny Kwietnia". W konkursie wzięły udział cztery dziewczyny: **Dorota Łukomska z Bieździadowa, Anna Mikołajczak z Jarocina, Monika Tauchert z Witaszyc i Iwona Walczak z Woli Książęcej.** Wszystkie były bardzo ładne i sympatyczne, jednak tylko jedna z nich mogła wygrać...

Po przeżyciach związanych z pozowaniem do zdjęć przyszedł czas na zobaczenie swego zdjęcia w gazecie. *„Niewielu moich znajomych wiedziało, że startuję w „Dziewczynie Miesiąca", dlatego bardzo się zdziwili, gdy zobaczyli moje zdjęcie. Gratulowali mi i stwierdzili, że bardzo dobrze na nim wyglądam. Ja także jestem zadowolona ze zdjęć i miło wspominam sesję zdjęciową."* - powiedziała nam jedna z dziewcząt.

Wśród młodzieży już kilka dni przed finałem krążyły plotki dotyczące tego, która dziewczyna powinna wygrać. Ostatnie i najważniejsze słowo należało jednak do redakcyjnego jury, które z każdą dziewczyną przeprowadziło rozmowę. O czym? Dorota opowiadała nam o swoich zainteresowaniach modą.

Uczestniczki „Dziewczyny Kwietnia" *Fot. R. Kaźmierczak*

Anka wspominała dawne dzieje, kiedy była harcerką i zdradziła nam dokąd wybiera się na spacery. Monika przyznała się, że marzy jej się praca fotomodelki. Iwona, która uczy się w szkole gastronomicznej, opowiadała o swoich kulinarnych eksperymentach. Wszystkie dziewczyny zaprezentowały się wspaniale, choć nie obyło się bez tremy.

W czasie gdy jury obradowało, dziewczyny miały okazję porozmawiać z Pauliną Krnieciak - II Wicemiss Dziewczyny Roku '93, która opowiadała im o przygotowaniach i samym finale naszego konkursu. Każda ze startujących dziewcząt chciałaby znaleźć się w finale, niestety regulamin pozwala przyznać tytuł jednej dziewczynie. Na szczęście wszystkie

Anna Mikołajczak *Fot. R. Kaźmierczak*

kandydatki mają szanse na dostanie się do finału. Mogą bowiem startować jeszcze raz w naszym comiesięcznym konkursie lub wziąć udział w dodatkowych eliminacjach, które odbędą się w październiku.

Jury, po burzliwej naradzie, przyznało tytuł **Dziewczyny Kwietnia ANCE MIKOŁAJCZAK**, siedemnastoletniej jarociniance, uczennicy drugiej klasy LO. *"Do udziału w konkursie zachęciło mnie zaproszenie na zdjęcia, a także znajomi i moja mama.* - powiedziała nam po finale Anka. *Muszę przyznać, że nie spodziewałam się wygranej. Myślałam, że ten tytuł otrzyma Iwona. Bardzo się cieszę z wygranej".* Anka otrzymała zestaw kosmetyków firmy Constance Carroll, upominek książkowy oraz wizytę w salonie kosmetycznym Izabeli Borkiewicz - Węgłowskiej.

W trakcie finału wręczyliśmy także nagrodę **MAGDALENIE KLIMEK - Dziewczynie Czytelników w marcowej edycji konkursu**. Magda wylosowała dwie nagrody dla czytelników, którzy przysłali kartki z głosami. Nagrody otrzymują: **Kazimiera Bernacik z Jarocina i Dorota Jagiełka z Jarocina.** Nagrody można odebrać w Biurze Ogłoszeń. Przypominamy, że do 28.05.94 r. czekamy na kartki pocztowe z kuponami konkursowymi na „Dziewczynę Czytelników" w kwietniu.

Już trzeci raz spotkaliśmy się by wybrać Dziewczynę Miesiąca. Przed nami jeszcze kilka miesięcy, a potem - przygotowania do finału. Zachęcamy wszystkie dziewczyny do udziału w naszym konkursie. Jest to wspaniała okazja do przeżycia czegoś nowego i niesamowitego. Przypominamy, że w konkursie mogą wziąć udział dziewczyny mieszkające na terenie gmin: Jarocin, Nowe Miasto, Żerków, Jaraczewo i Kotlin, które do 01.01.95 r. ukończą 16 lat, oraz dostarczą

Magdalena Klimek *Fot. R. Kaźmierczak*

do redakcji lub Biura Ogłoszeń ankietę i zdjęcia. Ankiety można otrzymać w Biurze Ogłoszeń, a jeśli nie macie zdjęć nie ma sprawy, co jakiś czas organizujemy w redakcji sesje zdjęciowe. Czekamy na kolejne zgłoszenia!

Agu

Krok do kariery...

Od finału „Dziewczyny Roku" minęło już kilka miesięcy. W tym czasie nasze finalistki nie próżnowały. Wykorzystywały nabyte umiejętności i startowały w przeróżnych konkursach piękności.

Na pewno pamiętacie sukces **Julitty Zalewskiej**, uczennicy Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 w Jarocinie, która w lutym tego roku wzięła udział w konkursie na **Miss Szkoły** i wygrała!

Magdalena Galewska po zdobyciu tytułu Dziewczyny Roku '93 postanowiła spróbować swych sił w konkursie **„The Look of The Year"** organizowanym przez agencję „Fashion Models". Wysłała swoje zdjęcia i została zaproszona na casting. W konkursowe szranki stanęło 300 dziewcząt z całej Wielkopolski, jednak do regionalnego finału zakwalifikowało się tylko 29 - w tym nasza Dziewczyna Roku!

Finał wielkopolskiej edycji konkursu „The Look of The Year" odbył się 11 kwietnia w poznańskim domu kultury „Dąbrówka". Dziewczyny prezentowały się trzy razy: w strojach kąpielowych, sportowych i wieczorowych. Niestety nie udało się Magdzie zakwalifikować do ogólnopolskich półfinałów, które odbędą się w Katowicach. Mimo to gratulujemy!

Na początku kwietnia odbyły się także eliminacje do konkursu **Miss Wielkopolski Nastolatek.** Spośród 23 kandydatek wybrano trzynaście. Wśród nich znalazła się **Anna Weber**, która w finale „Dziewczyny Roku" zakwalifikowała się do finałowej dziesiątki oraz **jej siostra, Magda.** Po dwutygodniowych przygotowaniach, 15 kwietnia, w hotelu Merkury w Poznaniu, odbył się wielki finał. Dziewczyny prezentowały się przed jury, w skład którego wchodziła także Renata Jeżewicz, I Wicemiss Polski. Renata była mile zaskoczona widząc Ankę w konkursie Miss Nastolatek. Stwierdziła, że Ania zaprezentowała się wspaniale i gdyby więcej dziewcząt można było typować do dalszych eliminacji, to na pewno by się zakwalifikowała.

Ance i Magdzie nie udało się dostać do ogólnopolskiego finału, ale bardzo spodobały się przedstawicielowi Agencji Artystycznej „Novum", który zaproponował im podpisanie trzyletniego kontraktu.

Nie pozostaje nam nic innego jak życzyć dziewczynom dalszych sukcesów w tego typu imprezach! **Agu**

Dziewczyna Miesiąca

Po emocjach związanych z wyborem Dziewczyny Kwietnia nadszedł czas na zaprezentowanie pierwszej kandydatki ubiegającej się o tytuł **Dziewczyny Maja.**

ANETA SMUŁCZYŃSKA mieszka w Gąsiorowie, ma 20 lat i pracuje w Inter Elkanie. Jej znak zodiaku to Waga. Interesuje się sportem, muzyką i modą. Aneta lubi oglądać filmy przyrodnicze i czytać książki. Nie stroni także od grona przyjaciół, z którymi zawsze czuje się na luzie. Aneta zawsze lubiła tańczyć, choć ostatnio brak jej na to czasu. Lubi dobrą muzykę przy której może sobie pomarzyć i odpocząć. *"Jestem raczej nieśmiała, ale bywam też wybuchowa. Mam poczucie humoru. Jestem towarzyska i tolerancyjna.* - napisała w ankiecie Aneta. *Do konkursu zgłosiłam się, gdyż uważam to za świetną zabawę. Poza tym to nie jest konkurs piękności. Mam nadzieję, że udział w „Dziewczynie Miesiąca" dostarczy mi wielu wrażeń i nowych przeżyć."*

Czekamy na kolejne dziewczyny, które chciałyby przeżyć coś nowego, są odważne i nieco szalone. Zgłoście się do naszego konkursu - na pewno nie będziecie tego żałować! **(ap)**

Aneta Smułczyńska Fot. R. Kaźmierczak

Harcerski zlot

W 1913 r. na ziemi jarocińkiej odbyła się pierwsza zbiórka pionierów harcerstwa. Początkowo działali w konspiracji, walcząc z zaborcą o tożsamość narodową młodych jarociniaków. Z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej zamienili mundury harcerskie na wojskowe, aby w jak największym stopniu przyczynić się do wyzwolenia Ojczyzny. Lata międzywojenne minęły im na pracy z młodzieżą, co z pewnością rzutowało na późniejszą wspaniałą postawę we wrześniu 1939 r. W ciągu sześciu lat działań wojennych Szaroszeregowa brać broniła Polski przed okupantem. Wiele harcerek i harcerzy ginęło mimo, to nigdy nie zabrakło chętnych do walki. Patriotyzm, odwaga i poświęcenie pomogły im w najtrudniejszych chwilach. Harcerstwo przetrwało do dziś. Obecnie w Polsce działa kilka organizacji harcerskich. W Jarocinie dwie: Związek Harcerstwa Polskiego i Organizacja Harcerska „Rodło" im. Szarych Szeregów.

W dniach od 30 kwietnia do 3 maja na terenie Jarocina odbył się zlot zorganizowany z okazji 81-lecia harcerstwa na ziemi jarocińskiej. Gospodarzami imprezy byli Komenda Hufca ZHP w Jarocinie oraz 28 Drużyna Harcerzy „Desant" im. Batalionu „Wigry".

Czułe zabawy przy ognisku
Fot. D. Andrzejewski

Dzień pierwszy - sobota. Między godz. 15 a 17 w sztabie komendy zlotu meldowały się poszczególne drużyny, które wcześniej zgłosiły swój udział w harcerskiej imprezie. Po odprawie harcerze i harcerki udali się do SP nr 5 gdzie zostali rozlokowani. Tam otrzymali, jak się później okazało niewystarczającą ilość materacy i koców co w rezultacie oznaczało bardziej przytulną atmosferę podczas snu. Wieczorem na boisku szkolnym odbyło się ognisko, którego celem było wzajemne zapoznanie się uczestników zlotu. Milicz reprezentowała 8 Drużyna Harcerska „Albatros", Górę 3 DH „Czarne Stopy", Ostrów 28 Gromada Zuchowa . Z miejscowych drużyn pojawiły się 1, 3, 12, 31 i 34 działające przy Hufcu ZHP oraz 1, 2, 3, 13 i 31 z Organizacji Harcerskiej „Rodło".

Dzień drugi - niedziela. Rozpoczęto go obfitym śniadaniem. Następnie poszczególne drużyny udały się na rynek, gdzie odbył się apel inaugurujący. W ciągu 45 minut organizatorzy przedstawili główne założenia imprezy. Wręczyli wszystkim drużynowym koperty z zadaniami dla ich patroli. Po zakończeniu apelu dano hasło do rozpoczęcia gry konspiracyjnej, odbywającej się na terenie naszego miasta. Drużyny wyszły na trasę, na której rozmieszczonych było 13 punktów kontrolnych. Na każdym z nich harcerze musieli podać hasło, na które otrzymywali odzew. Dopiero wtedy komendanci punktów przystępowali do zadawania pytań z zakresu technik harcerskich. Po zakończeniu gry wszyscy udali się do restauracji „Targowa", w której każdy skonsumował talerz grochówki. Nie każdemu smakowała. Jedni narzekali na zbyt twardy groch, inni na nadmiar soli. Na szczęście byli też tacy, którzy ocenili zupę na pięć plus. Następnie przeszli do szkoły i tam wypełnili sobie swój wolny czas różnego rodzaju grami sprawnościowymi, śpiewem i ćwiczeniem musztry. Zjedli kolację i poszli spać. Nie wiedzieli co czeka ich nocą.

Trudy biegów terenowych dały o sobie znać przy ognisku Fot. D. Andrzejewski

Dzień trzeci - poniedziałek. O godz. 1.00 wśród smacznie śpiących harcerek i harcerzy pojawiła się postać z gwizdkiem. W chwilę później rozległo się głośne gwizdanie. Oznaczało ono alarm mundurowy. Po zameldowaniu się na placu apelowym patrole okrojone do czteroosobowego składu udały się na nocne manewry.

Jeden z drużynowych głośno zauważył: *„Po co budzić wszystkie patrole, aby wybrać z nich po cztery osoby a pozostałych wysłać z powrotem do śpiworów."*

Gdy dotarły do wyznaczonych punktów rozmieszczonych na terenie centrum Jarocina, otrzymały za zadanie usztywnienie złamanej w stawie kolanowym nogi komendanta danego punktu. Każdy z patroli korzystał z tego, co miał pod ręką. Podobno ktoś użył nawet kabli elektrycznych. Ogólnie obyło się bez większych problemów. W ciągu godziny do bazy zlotu powrócili wszyscy uczestnicy nocnej gry, po czym nieznacznie zmęczeni zasnęli z nadzieją na długą, spokojną noc. W kilka godzin później nastąpiła pobudka. Wszyscy zjedli śniadanie i tradycyjnie udali się na rynek, aby wziąć udział w odprawie patroli związanej z grą terenową. Następnie każda z drużyn w ściśle określonej kolejności udała się na wytyczoną trasę. Przygotowane były dwie trasy: młodszo- i starszoharcerska. Zgodnie z oczekiwaniami stałych bywalców imprez organizowanych przez 28 DH „Desant" obydwie okazały się długie i wyczerpujące. Pierwsza miała długość ok. 15 km, druga ok. 30 km. Wieczorem tego samego dnia odbyło się uroczyste ognisko. Obecni byli na nim przedstawiciele władz miejskich, oświaty a także weterani harcerstwa, którzy do dnia dzisiejszego pozostali oddani sprawie harcerskiej. Przywołane wspomnienia z dawnych lat uświadomiły młodym harcerkom i harcerzom, jak bogatą historię ma ten ruch na ziemi jarocińskiej. Przy dźwiękach gitar i różnego rodzaju pląsach harcerskich szybko mijał czas.

Wręczenie nagród uczestnikom gier terenowych
Fot. R. Kaźmierczak

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej umieszczonej ścianie budynku, w którym odbyła się pierwsza zbiórka skautów jarocińskich
Fot. R. Kaźmierczak

Dzień czwarty - wtorek. O godz. 11.00 na placu przed ratuszem zebrali się wszyscy uczestnicy zlotu a także zaproszeni goście. Po krótkim apelu przy akompaniamencie orkiestry dętej z Kórnika ogół zebranych przemaszerował w barwnym korowodzie do kościoła Chrystusa Króla. Po uroczystej mszy świętej wszyscy udali się na ulicę Wrocławską. Tam dokonano odsłonięcia tablicy upamiętniającej pierwszą zbiórkę skautów jarocińskich, która miała miejsce 3 maja 1913 roku. Podsumowanie zlotu i rozdanie nagród za współzawodnictwo na trasach odbyło się na rynku miejskim. Z drużyn młodszoharcerskich pierwsze miejsce zajęła 31 JŚDHS im. Batalionu „Zośka", działająca przy OH „Rodło" im. Szarych Szeregów. Wśród drużyn starszoharcerskich najlepszą okazała się 8 DH „Albatros" z Milicza. Na zakończenie apelu komendant Hufca ZHP w Jarocinie podharcmistrz Bogdan Łowiński podziękował wszystkim zgromadzonym za pomoc w organizacji zlotu i uczestnictwo w nim. Wyraził nadzieję na to, że w przyszłym roku wszyscy spotkają się ponownie.

Damian Andrzejewski

Miniatury Śmielowskie

Spadkobierczyni tradycji

Jak dotąd naszą uwagę skupialiśmy głównie na osobach z zewnątrz, powiązanych z Ziemią Jarocińską jedynie poprzez dłuższy lub krótszy pobyt. To zauroczenie, nierzadko wybitnymi osobowościami, odsunęło na plan dalszy postacie miejscowe, wrośnięte w ten teren, zamieszkujące go szereg lat i mające wpływ na to co się tu działo.

Taką osobą, której obecność była jedynie sygnalizowana przy okazji omawiania innych zagadnień była Maria Chełkowska. To w dużej mierze dzięki niej mogło powstać tyle odcinków „Miniatur", gdyż to głównie ona była inspiratorką wizyt ludzi ze świata sztuki, nauki i polityki. Tak więc najwyższa pora przyjrzeć się bliżej tej postaci, która ma stałe już miejsce w tradycjach naszego terenu.

Maria Chełkowska z rodzicami: Janem Donimirskim i Zofią z Mittelstaedtów, ok. 1890 r. (reprodukcja ze zbiorów J. Niegolewskiej) *Fot. Grzegorz Borowski*

Ciekawe jest to, że Maria Chełkowska nie była rodowitą Wielkopolanką - urodziła się 13.IX.1878 roku w Telkwicach na Powiślu, co nie przeszkodziło jej zaistnieć na tej ziemi, twórczo wtopić się w całokształt spraw zarówno społeczno-politycznych jak i towarzysko-rodzinnych. Rzetelne i aktywne podejście do każdej podejmowanej sfery działalności zaszczepione zostało już w domu rodzinnym, zarówno przez ojca Jana Donimirskiego (1847 - 1928) - herbu Brochwicz, jak i matkę Zofię z Mittelstaedtów. Od dziecka współuczestniczyła we wzorowym gospodarowaniu na „ciężkiej" ziemi tamtych stron. Nowoczesna uprawa i hodowla ze słynną oborą zarodową, imponująca pasieka i rozsądna gospodarka leśna, a także sprawne kierowanie działaniem kółek rolniczych, były zasługą Jana Donimirskiego. Piastował również kierownicze funkcje w wielu organizacjach prowadzących działalność oświatową, społeczną i gospodarczą. Towarzyszyło temu poczucie odpowiedzialności za sprawy kraju, a głęboki patriotyzm i przywiązanie do wszystkiego co polskie wyrażane było nie tylko z okazji świąt czy rocznic, ale także w codziennym życiu.

Żyjący wnuk Andrzej, analizując w swoich „Wspomnieniach" zalety dziadka zwraca także uwagę na jego dar leczenia ludzi, stawiania diagnoz oraz umiejętność przeprowadzania drobnych zabiegów chirurgicznych. Jan Donimirski wsławił się odwagą w czasie epidemii cholery, kiedy tylko on jeden nie bał się grzebać zmarłych, kierując się zasadą: „Strach to najgorszy doradca". Doceniając te zalety, po jego śmierci umieszczono na grobie piękny, wyrażający wdzięczność napis: „Przeszedł przez świat wielu ludziom dobrze czyniąc, albowiem z nim był Bóg".

"Na pogrzebie tak szanowanego Obywatela - pisze Andrzej Chełkowski - który spełniał trudną funkcję Sołtysa przez 50 lat w biednym środowisku Polaków (...), udekorowano trumnę zaszczytnym medalem „Polonia Restituta", wtedy jeszcze rzadko nadawanym, zaś z Berlina nadeszło jakieś najwyższe odznaczenie. Jak ten wspaniały człowiek potrafił przy ciągłej walce o utrzymanie polskości na Warmii (...) cieszyć się szacunkiem Niemców."

Maria Chełkowska jako jedyna córka bardzo silnie związana była z rodzicami. Głęboko przeżyła śmierć ojca, czemu dała wyraz w artykule „Najsmutniejsza chwila w moim życiu" umieszczonym w 1929 roku w „Gazecie Jarocińskiej", za który otrzymała I-szą nagrodę. Zwrócono uwagę na oryginalny (wszystko dzieje się w pociągu na trasie Żerków - Telkwice) i niezwykle przekonujący sposób wyrażania całej gamy uczuć, jakie nią targały na wieść o utracie najbliższej osoby.

Duży wpływ na młodą Marię miał także jej stryj Antoni Donimirski (1846 - 1912) - zdolny polityk i publicysta, redaktor warszawskiego „Czasu". Dzięki jego rozlicznym kontaktom z wybitnymi postaciami sztuki (m. in. Sienkiewiczem, Andriollim, Paderewskim) nasza bohaterka nawiązała szereg interesujących znajomości, które przetrwały wiele lat.

W 1898 roku Maria wyszła za mąż za 10 lat starszego Józefa Chełkowskiego (1868 - 1954), właściciela Śmiełowa, a także Dzierżanowa, Starego Grodu, Lipowca i Rzemiechowa. Ojciec Józefa - Franciszek (herbu Wczele) nabył zadłużony majątek Gorzeńskich za cenę bardzo wygórowaną, chroniąc go w ten sposób od wykupienia przez hakatystów. Dzięki tej postawie posiadłość pozostała w rękach Polaków i dalej mogła być miejscem umacniania i utrwalania wartości patriotycznych.

Trafiając w podobne miejsce co dom rodzinny, Maria Chełkowska mogła bez trudu wcielać w życie wpojone jej w młodości ideały. A pole działania było ogromne. W pierwszym rzędzie trzeba było dźwignąć ledwo funkcjonujący majątek. Czerpiąc z wzorowych tradycji gospodarowania obu rodzin młodzi małżonkowie odbudowali zrujnowaną posiadłość. W 1904 roku wyremontowano pałac łącząc funkcjonalność z zachowaniem w wystroju tradycji szlacheckich, postawiono kilka nowych budynków gospodarczych, w tym gorzelnię i mleczarnię oraz przeprowadzono korektę biegu Lutyni. Dbano także o najbliższe otoczenie pałacu ozdabiając dziedziniec regularnie strzyżonymi tujami, dokonując w parku nowych nasadzeń. Odtwarzano jednak stare struktury widokowe, łącząc jednocześnie aspekt krajobrazowy z akcentami regularnymi. Słynna stała się również hodowla tzw. koni remontowych dostarczanych głównie wojsku oraz bydła rasy nizinnej. Natomiast w trosce o miejscową ludność Maria Chełkowska zainicjowała przerobienie starej kuźni na kaplicę, którą do teraz ozdabia obraz z namalowanymi przez nią irysami.

Józef Chełkowski działał też społecznie, udzielając się w kółkach rolniczych, bankach ludowych i spółkach melioracyjnych.

Maria i Józef Chełkowscy z dziećmi, ok. 1907 r. (reprodukcja ze zbiorów J. Niegolewskiej) *Fot. Grzegorz Borowski*

W 1918 roku został wybrany pierwszym polskim starostą w Koźminie.

Jednak osobowością dominującą, „motorem" tego miejsca była Maria Chełkowska, potrafiąca znakomicie godzić obowiązki gospodyni i matki 14-ciorga (!) dzieci z szeroką działalnością społeczno-polityczną. Ciekawe jest to, że ta dobrze wykształcona kobieta przeszła jedynie edukację domową. Jej efektem była znajomość języków obcych, wiedza literacka i muzyczna (nieźle grała na fortepianie) oraz wyjątkowe zainteresowanie historią. Potrafiła nim zarazić swoje dzieci, którym nie szczędziła czasu na wpajanie faktów z dziejów naszego kraju. Sprawdzała się jako pedagog, gdyż obok rzetelnej, tradycyjnie wpajanej wiedzy, wprowadzała elementy zabawowe oraz krótkie rymowanki, do teraz pamiętane przez żyjących członków rodziny, np. „Byli trzej królowie, trzej Kazimierzowie: Kazimierz Odnowiciel - chrześcijaństwa wskrzesiciel, Kazimierz Sprawiedliwy - dobry, niegniewliwy i Kazimierz Wielki - Pan, Królem Chłopów zwan". Poprzez edukację historyczną wpajała także wartości patriotyczne oraz szacunek dla wszystkiego co polskie. Uczyła również aktywności oraz twórczego podejścia do życia. „Szkołą" na tym polu był Śmiełów - miejsce, gdzie zdobywano wiedzę, celebrowano wszystkie święta i uroczystości (towarzyszyły temu bogate dekoracje, teatrzyki i inne przedsięwzięcia artystyczne). Córki uczono sztuki prowadzenia gospodarstwa domowego, a synów łowiectwa i zarządzania majątkiem.

Ciągłych bodźców dostarczało domownikom także bogate życie towarzyskie, umiejętnie sterowane przez panią domu. Oprócz przyjaciół i sąsiadów ze sfery ziemiańskiej goszczono wiele znanych osób, m. in. Henryka Sienkiewicza, Ignacego Paderewskiego, Marię Gorecką, Wojciecha Kossaka..., przez co Śmiełów nie raz był miejscem ważnych wydarzeń artystycznych. Obcowanie ze sztuką było również sprawą codzienną - słuchanie muzyki, dobra lektura czy twórcze dysputy tworzyły tło niemal każdego dnia.

Aż dziw bierze, że w tym ciągłym zmaganiu z ogromną ilością spraw czasu starczało jeszcze na działalność społeczną i polityczną. Ale o tym - ze względu na ograniczone rozmiary artykułu - w następnym odcinku „Miniatur".

Ewa Kostołowska

Rozmowa z Grzegorzem Lato

W polskim sporcie dzieje się źle

Czy podobały się panu warunki stworzone przez organizatorów w Jarocinie?

Jak najbardziej. Jestem zaskoczony ilością ludzi, którzy przyszli. Wspaniała atmosfera. Takie mecze powinny się częściej odbywać. Zresztą my często jeździmy i rozgrywamy takie pojedynki.

Czy jest to pana metoda treningowa?

Tak. Traktujemy takie mecze jak treningi.

Czy któryś z zawodników Victorii wzbudził pana zainteresowanie?

Nie przyglądałem się specjalnie. Inaczej się gra takie mecze sparingowe, a inaczej mistrzowskie.

Wielu kibiców dziwiło się, że opuścił pan Stal Mielec i rozpoczął pracę z Olimpią Poznań.

Nie będę ukrywał, że z faktem tym wiążą się warunki finansowe zaproponowane mi przez Olimpię, ale też chodzi o pewne zasady. Ja starałem się budować w Mielcu drużynę, zaś działacze postanowili ją wyprzedać. Moje aspiracje sięgają wyżej niż utrzymanie się w pierwszej lidze. Dla mnie taka polityka była nie do przyjęcia, więc zmieniłem klub.

Czy po awansie Olimpii do pierwszej ligi będzie pan nadal prowadził ten zespół?

Sprawa się nieco skomplikowała. Przegraliśmy ostatnie dwa mecze po 0:1 i nasza przewaga jest teraz niewielka. Drużyna przeżywa pewien „dołek". Nie przegraliśmy 25 poprzednich spotkań, a teraz nagle takie dwie niespodzianki. Myślę jednak, że wywalczymy ten awans. Ciągle mamy przewagę, przed nami łatwiejsze pojedynki, a rywale raczej jeszcze się pomęczą.

Był pan jednym z kandydatów do objęcia funkcji selekcjonera reprezentacji po Andrzeju Strejlale. Nie został pan jednak wybrany...

Było kilku kandydatów i wybrano Apostela. Ludzie, którzy o tym decydowali, uznali, że tak będzie dobrze, więc tak się stało. Może kiedyś jeszcze... - nic nie wiadomo.

Jest pan rozżalony?

Nie! Nie jestem rozgoryczony ani nic w tym rodzaju. Chociaż moim zdaniem niepoważne było to, że rozmawiano aż z dwunastoma kandydatami. To lekka przesada. Można było trzem, no maksimum czterem trenerom przedstawiać konkretne propozycje. Taka jest obecnie zasada.

Miał pan zapewne własną koncepcję prowadzenia drużyny narodowej. Czy może ją pan porównać z tym, co zaprezentowała już drużyna narodowa pod wodzą Henryka Apostela?

No wie pan, zwycięzców się nie sądzi. Na razie reprezentacja jeszcze żadnego meczu nie przegrała, a co będzie dalej, to zobaczymy. Najważniejsze będą mecze eliminacyjne do mistrzostw Europy. Wówczas można będzie dopiero oceniać. Mamy utalentowaną młodzież. Teraz należy tylko wszystko dobrze ustawić, zwłaszcza organizacyjnie. Jak dotąd trener Apostel prowadzi dobrą politykę.

Dlaczego tak wielu dobrych trenerów wyjeżdża z Polski?

Są to kwestie finansowe, kwestie interesujących propozycji. Każdy wybiera to, co dla niego najlepsze. Nie ukrywajmy tego, przecież nie tylko w piłce nożnej, ale w całym polskim sporcie dzieje się naprawdę bardzo źle. Nie ma funduszy na szkolenie młodzieży, sprzęt. Wystarczy zobaczyć co się dzieje w szkołach. SKS-y upadają, a sejm nie zabrał się jeszcze za ustawę o kulturze fizycznej i sporcie.

Czy pan również podziela pogląd, że piłkarze z klubów zagranicznych na Zachodzie grają dobrze, a w reprezentacji oszczędzają się?

Ja tak nie uważam. Wielu piłkarzy wyjechało i nie sprawdziło się w klubach zachodnich. Tylko nieliczni robią karierę. Myślę, że każdy z nich grę w reprezentacji powinien poczytywać sobie jako zaszczyt, bo przecież to polscy trenerzy dali im podstawy do tego, iż mogli podpisać intratne kontrakty w zachodnich klubach. Trzeba więc w każdym meczu „zdrowie zostawić na murawie".

Kluby z małych miasteczek mają spore kłopoty z przebiciem się na wyższe szczeble rozgrywek. Trudno jest im znaleźć sponsorów. Czy zatem ich rola winna ograniczyć się do dostarczania utalentowanej młodzieży potentatom?

Fot. R. Kaźmierczak

Każdy ośrodek ma jakieś swoje aspiracje. Do dużego sportu, dużego wyczynu potrzebne są niestety pieniądze. Taka jest prawda. Po prostu trzeba mieć fundusze. Dlatego radni i prezydent miasta powinni pomóc. Inaczej nie można. Jak tylko pojawi się dwóch - trzech zdolnych chłopców, to zaraz ktoś przyjedzie i ich wykupi. Zresztą wystarczy popatrzeć na to kto występuje w finałach europejskich pucharów - tylko najbogatsze kluby. Jeśli budżet AC Milan sięga 60 milionów dolarów w skali rocznej, no to o czym tu mówić. Naszych klubów nie stać na zatrzymanie najlepszych piłkarzy. A Włosi mogą sobie kupić kilka „gwiazd" z zagranicy. Kibice chcą oglądać dobrych piłkarzy, a nie przeciętniaków.

Zbliżają się mistrzostwa świata. Kto jest pana faworytem?

Jest kilka silnych drużyn. Na pewno bardzo groźni będą Niemcy, Brazylia, myślę, że Włosi też sporo pokażą.

Futbol staje się coraz bardziej atletyczny, mało widowiskowy. Czy jest jeszcze na boisku miejsce dla prawdziwych artystów?

Na pewno tak. Są „gwiazdy" w Milanie, Barcelonie, choćby Stoiczkow, czy Romario. Niestety decydującą rolę odgrywa jednak nie piękno, ale wynik. Każdego rozlicza się z wyniku. Co z tego, że drużyna będzie efektownie grała, jeśli będzie przegrywała.

Rozmawiał Paweł Witwicki

Victoria - Olimpia 1:1!

We wtorkowe, świąteczne popołudnie 3 maja Victoria gościła lidera I grupy II ligi Olimpię Poznań. Dzień ten był piłkarskim świętem w Jarocinie. Na przepełnionym stadionie kibice mieli powody do radości, bowiem specjalizujący się w ostatnim czasie w remisach piłkarze Victorii nie oddali pola renomowanemu rywalowi. Wynik 1:1 zapewne czerwonymi literami zapisany zostanie w klubowej kronice. A do przerwy jarociniacy prowadzili nawet 1:0!

Wszyscy zawodnicy Victorii wznieśli się tego dnia na wyżyny swych umiejętności. Naprawdę chwilami nikt nie mógłby przypuszczać, że obie drużyny dzielą dwie klasy rozgrywkowe. Jarociniacy byli równorzędnym partnerem dla poznaniaków, choć ci występowali w najsilniejszym składzie. Właśnie w pierwszej połowie, gdy na boisku występował podstawowy skład Olimpii jarociniacy uzyskali prowadzenie. W 28 minucie Mirosław Czajka przeprowadził rajd lewą stroną boiska, śmiało wbiegł w pole karne i został sfaulowany przez Piotra Soczyńskiego. Rzut karny wykorzystał Grzegorz Wyduba. Mimo, że goście stworzyli jeszcze wiele sytuacji podbramkowych, to nie udało im się pokonać Mariusza Zbawionego, który świetnie interweniował lub wyręczały go słupki i poprzeczki.

W przerwie meczu Grzegorz Lato oraz dyrektor MOSiR-u Henryk Kowalski wręczyli nagrody w poszczególnych kategoriach wiekowych próbowali też pokonać bramkarza Olimpii Janusza Jedynaka strzałami z rzutów karnych. Sztuka ta udała się jedynie Jackowi Gochno.

W drugiej części gry gospodarze widząc, że Olimpia nie jest w najlepszej dyspozycji starali się jeszcze śmielej zaatakować bramkę gości. W tej fazie gry gola strzelili jednak poznaniacy. W 63 minucie Andrzej Jaskot uciekł lewą stroną boiska obrońcom Victorii, dośrodkował, a Sławomir Suchomski płaskim strzałem z 9 metrów pokonał Tomasza Czyżaka. Bramkarz Victorii kilkakrotnie jednak w drugiej części gry ratował jarociniaków przed utratą bramki. Victoria także nie wykorzystała kilku okazji na odniesienie zwycięstwa.

Po meczu trener Grzegorz Lato odpowiedział na kilka pytań zadanych przez spikera oraz kibiców.

Składy drużyn - Olimpia: R. Karolczak - K. Sadzawicki, P. Soczyński, R. Molewski, T. Molewski - D. Wojciechowski, A. Zając, A. Bąk, M. Ciliński - M. Czakon, A. Grad. W II połowie występowali również bramkarz D. Drożdżyński oraz P. Bocian, S. Suchomski, P. Burlikowski i A. Magowski.

Victoria: M. Zbawiony (od 45 min T. Czyżak) - A. Cyfert, G. Wyduba, L. Wojtkowski, M. Frąckowiak (od 53 min R. Gierczyk) - G. Idzikowski (od 45 min P. Krzymiński), M. Udzik, T. Musiałek, B. Woźniczka (od 77 min K. Owczarski) - M. Czajka, L. Nowak (od 77 min L. Jakubiak). Sędziował Wiesław Garbarek z Jarocina.

Paweł Witwicki

Judocy w Libercourt

Od 14 do 19 kwietnia we Francji na zaproszenie Judo Clubu z Libercourt przebywała ośmioosobowa ekipa judoków Ipponu Jarocin. Wzięli oni udział w turnieju, w którym startowało około 400 zawodników z 6 państw (Anglii, Belgii, Niemiec, Włoch, Polski i Francji). W turnieju indywidualnym zwyciężyli: Marek Mikołajczak, Bartosz Jędrzejczak, Michał Piotrowiak i Krzysztof Tryk. Na drugim miejscu uplasowali się Wojtek Tomczak, Adrian Mróz, Damian Przestacki i Artur Łagodziński.

Tego samego dnia po południu odbył się turniej - mecz, w którym drużyny zagraniczne rywalizowały z reprezentacją okręgu Pat de Calais (w tym okręgu istnieje około 300 sekcji judo). Mecz Polska - Francja zakończył się remisem 4:4. W pierwszym pojedynku zwyciężył Wojtek Tomczak i Polacy reprezentowani przez Ippon objęli prowadzenie 1:0. W drugim pojedynku Bartosz Jędrzejczak pokonał swego rywala i było już 2:0. Kolejne dwa pojedynki przed czasem przegrali Adrian Mróz i Marek Mikołajczak. Zrobiło się 2:2. W piątym pojedynku zwyciężył Artur Łagodziński i Jarocin znów objął prowadzenie. Następną walkę rozstrzygnął na swoją korzyść Damian Przestacki. W tym momencie było 4:2 i do zwycięstwa w meczu wystarczyło w pozostałych dwóch walkach osiągnąć jeden remis. Michał Piotrowiak przez cały swój pojedynek utrzymywał ten remis, lecz już po gongu kończącym walkę sędzia ukarał naszego zawodnika karą, przez którą przegrał swój pojedynek. W ostatniej walce Krzysztof Tryk przegrał z dużo starszym rywalem i mecz zakończył się remisem 4:4 (w małych punktach 33:31 dla Francji).

(pwjt)

Własne boisko atutem

W rozgrywkach Poznańskiej Ligi Juniorów w piłce nożnej, w których występuje drużyna MKS-u Chocicza, rozegrano już trzy rundy spotkań. W dotychczasowych pojedynkach chocicznie uzyskali następujące rezultaty: MKS Chocicza - Mieszko Gniezno 2:1, Dyskobolia Grodzisk - MKS Chocicza 2:0, MKS Chocicza - Warta Poznań 3:0. Piłkarze MKS-u, po dwóch latach korzystania z boiska w Klęce, znów rozgrywają swoje mecze w Chociczy. Jak wskazują osiągane przez zespół wyniki własne boisko jest dużym atutem.

(ft)

Jarocin bez koszykówki?

Prezes Ogniska TKKF Trucht przy Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej Marian Michalski koszykówkę pokochał już w młodości, choć wówczas jeszcze nikt prawie nie wiedział o tym, co to takiego NBA. Dwa lata temu wykorzystał wzrost popularności tej dyscypliny sportu i postanowił stworzyć w Jarocinie drużynę koszykówki. Najpierw powstała liga szkół podstawowych. Obecnie Michalski nie chce już trenować drużyn. Nie wiadomo też, czy w następnym sezonie którakolwiek z nich zostanie zgłoszona do rozgrywek ligowych.

Rozpoczęło się od ligi szkół podstawowych.

Początkowo wszyscy byli zadowoleni. Nikt nie zgłaszał pretensji. Teraz jednak wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku szkolnym rozgrywek ligi szkół podstawowych nie będzie. Ostatnia edycja, zakończona dwa miesiące temu, wywołała pewne nieporozumienia. Nauczyciele prowadzący drużyny zgłosili wiele zastrzeżeń uznając, że rozgrywki te nie są potrzebne. *"Przede wszystkim uważają, że liga trwa zbyt długo i dubluje formę rywalizacji prowadzonej przez SZS.* - mówi przewodniczący Szkolnego Związku Sportowego w Jarocinie Zbigniew Węclewski - *W tym roku mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego ograniczone zostały do 3 turniejów, gdyż nie było więcej wolnych terminów".* Okazuje się więc, że nie można prowadzić jednocześnie dwóch, długich i wyczerpujących rozgrywek o charakterze ligowym. Uczniowie są zmęczeni, zwłaszcza w końcowej, decydującej fazie batalii. Marian Michalski uważa, że młodzi sportowcy mają prawo być wyczerpani, ale dlatego, iż ciągle ci sami startują we wszystkich imprezach sportowych, jakie są organizowane. Kolejny żal, jaki mieli wychowawcy do organizatorów, dotyczył sędziowania. *„TKKF Trucht nie zawsze zapewniał obsadę sędziowską na mecze. W takich przypadkach arbitrami musieli być sami nauczyciele, a oni nie potrafili zachować obiektywizmu. Sprawa ta dotyczyła głównie spotkania Byków z Inter Elkanem w Żerkowie. Błędem organizacyjnym było wyznaczenie trzech spotkań na tą samą porę, skoro w Jarocinie jest tylko dwóch sędziów"* - opowiada Zbigniew Węclewski.

Opiekunowie drużyn zapowiadają, że w przyszłym roku pierwszeństwo będą miały rozgrywki SZS-u. Prowadzone są one odmiennym, podobno bardziej atrakcyjnym systemem „Pasarella". Jest on bardziej sprawiedliwy, gdyż gra toczy się w 4 kwartach, a w każdej z nich drużyna wystawia inną „piątkę". Trzeba więc dysponować większą ilością dobrych zawodników. Nie można zwyciężyć mając tylko jedną „gwiazdę". Zbigniew Węclewski mówi, że SZS pragnie nadal współpracować z TKKF-em, ale na innych zasadach: *„Opiekunowie drużyn zgodzą się w przyszłym roku wziąć udział w rozgrywkach prowadzonych przez TKKF Trucht, ale tylko wówczas, gdy będzie to cykl turniejów rozgrywanych na jednej sali (najlepiej nadaje się do tego celu sala Liceum Ogólnokształcącego), w jednym dniu i przy pełnej obsadzie sędziowskiej".*

Drużyny ligowe

Ogromną pomyłką, zdaniem Mariana Michalskiego, było powoływanie drużyny seniorów: *„Na treningi przychodziły 2, 3 osoby. Wszyscy chcieli grać w meczach, ale pracować - to już nie bardzo. Szkoda pieniędzy na taką sekcję. I tak w ostanich meczach 80% składu stanowili juniorzy".*

Juniorzy w tym roku także wypadli poniżej oczekiwań. Również oni nie pałali wielką ochotą do ciężkiej pracy. Zajęcia na sali lubili, ale w terenie zniechęcali się szybko. Mimo to trener Michalski twierdzi, że z nimi jeszcze można pracować i może nawet coś osiągnąć. Szczególnie warto inwestować w grupy z roczników 1977-79. *„Jeśli tylko zechcą podjąć trud mozolnego treningu, bo tylko taki może dać efekty, to juniorzy z Jarocina nadal będą brać udział w rozgrywkach ligowych".* Ognisko TKKF Trucht nie stać zresztą na więcej. Mimo, że MOSiR i Urząd Gminy i Miasta bardzo wspomogli sekcje koszykówki płacąc za salę gimnastyczną, to jednak Trucht nie ma środków finansowych na prowadzenie szerszej działalności. Prezes Michalski liczy na dalszą współpracę z MOSiR-em. Ma zamiar zaproponować dyrektorowi Henrykowi Kowalskiemu uruchomienie szkółki koszykarskiej dla najmłodszych. Dzieciom przez zabawę można wpoić zamiłowanie do koszykówki, a wtedy łatwiej będą potrafiły znieść obciążenia treningowe w starszym wieku.

Można powiedzieć, że basket przyjmuje się w Jarocinie z dużymi oporami. Właściwie nie wiadomo dlaczego. W wielu małych ośrodkach koszykówka stoi na dobrym poziomie, więc dlaczego nie u nas? Może decydują o tym pieniądze? W Pleszewie utworzono dobrą drużynę niemalże w ciągu roku. Tam jednak były finanse. Zakupiono wielu znanych, dobrych, choć już nieco podstarzałych zawodników, a oni wiedzą na czym polega ta gra i zespół walczy o najwyższe miejsca w tabeli. Czy jest to jedyna droga prowadząca do osiągnięcia sukcesu?

Trener Michalski o ligowej koszykówce w Jarocinie raczej już nie myśli. Chętnie przychodziłby na mecze, ale jako kibic. Dałby się jeszcze namówić na organizację jakichś turniejów, ale trenowanie zespołu ligowego już go nie interesuje. Owszem, gdyby znalazł się ktoś chętny, dysponujący czasem to na pewno pomógłby mu. *„Musiałby to chyba być trener „z twardą ręką", chociaż nie wiadomo, czy nie zniechęciłby młodzieży. W Jarocinie warunki do uprawiania koszykówki są naprawdę dobre, więc szkoda byłoby ich nie wykorzystać".*

Marian Michalski uważa, że czas jaki poświęcił dla jarocińskiej koszykówki nie był stracony. Kilku chłopców, z którymi miał okazję pracować potrafi grać w koszykówkę i mogliby oni coś w tej dyscyplinie sportu osiągnąć. A dzięki temu, że występowali w lidze, chociażby przeciwko juniorom Lecha Poznań, mogli skonfrontować swoje umiejętności z najlepszymi drużynami w okręgu i poznać trochę smak prawdziwego sportu.

Tymczasem nie wiadomo, czy w przyszłym sezonie będzie można w Jarocinie oglądać ligową koszykówkę. Chociaż podobno ochotę na występy ligowe wyrażają dziewczyny! To dopiero byłaby uczta dla jarocińskich fanów basketu (i nie tylko basketu)!

Paweł Witwicki

Ippon jak burza

30 kwietnia w Poznaniu odbyły się I eliminacje do Mistrzostw Polski Młodzików, które odbędą się w grudniu w Jarocinie. Startowało 150 zawodników z 8 klubów makroregionu wielkopolskiego. Oto miejsca wywalczone przez jarociniaków:

36 kg - 2. A. Mróz
39 kg - 1. D. Przestacki
46 kg - 5. J. Wdowiak
50 kg - 1. M. Mikołajczak (najlepszy tego dnia spośród jarociniaków)
55 kg - A. Łagodziński, 2. S. Błaszczyk, 3. D. Witczak, 5. M. Roszak
60 kg - S. Tomczak
65 kg - 1. M. Piotrowiak, 2. K. Tryk.

Ippon zdecydowanie dominował także w punktacji drużynowej zdobywając około 30% wszystkich punktów.

(pwjt)

Siłacze z wiosek

22 kwietnia w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach odbył się Turniej Wsi w podnoszeniu ciężarów zorganizowany w ramach obchodów Dni Olimpijczyka. Startowało około 50 zawodników z prawie 30 miejscowości gminy Jarocin i gmin sąsiednich. Nagrody dla najlepszych ufundował Urząd Gminy i Miasta w Jarocinie. Oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach:

Juniorzy
50 kg - Robert Mielczarek (125 kg),
54 kg - Witold Kałuża (152,5 kg),
59 kg - Jacek Wojciechowski (150 kg),
64 kg - Mateusz Graczyk (180 kg),
70 kg - Roman Marzyński (175 kg),
76 kg - Jerzy Bączyk (170 kg),
83 kg - Tomasz Kaczmarek (195 kg),
91 kg - Wojciech Pankowiak (160 kg),
99 kg - Krzysztof Kosmalski (130 kg),
108 kg - Karol Mikołajczak (160 kg),

Młodzicy
46 kg - Roman Skiba (87,5 kg),
50 kg - Paweł Lewandowski (115 kg),
54 kg - Bartosz Błaszczyk (107,5 kg),
59 kg - Andrzej Michałkiewicz (120 kg),
64 kg - Stefan Antczak (115 kg),
70 kg - Grzegorz Janicki (132,5 kg),
76 kg - Adam Majchrzak (140 kg),
83 kg - Przemysław Majchrzak (140 kg),
91 kg - Tomasz Kuszyński (100 kg),
108 kg - Radosław Niedzielski (122,5 kg),
+ 108 kg - Marcin Drzewiecki (147,5 kg).

(pwab)

POL-COMMERCE
SP. Z O.O. JOINT VENTURE
59-220 Legnica, ul. Bydgoska 10

Oddział w Jarocinie ul. Moniuszki 14, tel. 33-48, w. 27

Od 10.05.1994 r. w sprzedaży w całym asortymencie „Pozmeat" S.A. Zakłady Mięsne Poznań oraz „Goplana" Poznań

Nie płać więcej niż musisz Sprawdź cenę

- wody Er-mit 1,5l	- od 6.300,-	- czekolada Dove	- od 16.300,-
- szampon Sunsilk	- 20.800,-	- baton Milky Way	- 3.610,-
- Cif	- od 20.200,-	- pokarmy dla zwierząt	- od 13.400,-
- makarony 0,5 kg	- od 7.030,-	- ketchup kotliński	- od 6.800,-
- kawa Jacobs 250g	- od 29.470,-	- majonez dekoracyjny	- od 11.870,-
- odżywki dla dzieci	- od 6.980,-	- przyprawa do zup	- od 4.100,-
- jajko niespodzianka	- 9.450,-	- galaretki i desery	- od 4.200,-

Te i wiele innych produktów w równie atrakcyjnych cenach czeka na Państwa w naszej hurtowni

- Nawiążemy stałą współpracę na preferencyjnych warunkach
- Udzielamy rabatu przy zakupach gotówkowych
- Negocjujemy terminy płatności
- Zamówiony towar dostarczamy własnym transportem

Zapraszamy od 8.00 do 16.00
w soboty pracujące od 8.00 do 13.00

Dokument jest wizytówką Twojej firmy

sprawimy by był doskonały

jakość bez problemów

KSEROKOPIARKI XEROX Canon mita

TELEFAXY I TELEFONY Panasonic

MASZYNY DO PISANIA brother CASIO

OPTIMA TA TRIUMPH-ADLER Olivetti

KASY FISKALNE omron

MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

URZĄDZENIA DO OPRAWY DOKUMENTACJI

LAMINATORY BINDOWNICE
GILOTYNY NISZCZARKI

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

IMPROVEX **G.M.Z. Rudowiczowie**

62-800 KALISZ
ul. Górnośląska 56
tel./fax 335-60

ul. Lipowa 33
tel. 366-71, tel./fax 347-20

Firma Handlowo-Usługowa

»TLENTEL«

Cielcza, ul. Szkolna 1
oferuje w ciągłej sprzedaży:

* Tlen, acetylen, CO^2
* Inne gazy techniczne
* Art. wod., kan. i CO-gaz:
- rury stalowe czarne i ocynk
- piece CO i grzejniki Fawiera i żeliwne
- karbid, drut spawalniczy, elektrody
- rury PE, złącza PE
- wodomierze i kształtki PCV-kan.

Wykonujemy usługi instalatorskie wod., kan., CO i gaz
Zapraszamy od godz. 7.00 do 17.00
Ceny konkurencyjne!!!!!
(f 91/ 94)

TELEWIZORY KRAJOWEJ PRODUKCJI NA PODZESPOŁACH RENOMOWANYCH FIRM ZACHODNICH: PHILIPS, SIEMENS Z DWULETNIĄ GWARANCJĄ!
KUPISZ W ATRAKCYJNYM SYSTEMIE SPRZEDAŻY RATALNEJ BEZ ŻYRANTÓW (wpłata 20, 30, 40, 60% na 3, 6, 9, 12 rat)

Ponadto oferujemy:

* magnetowidy, odtwarzacze, radiomagnetofony, wieże HI FI
* sprzęt AGD „POLAR”, „ZAMEX” itp.
* ZESTAWY DO ODBIORU TELEWIZJI SATELITARNEJ
- DYSTRYBUCJA - ASTRA-TV POZNAŃ
(najniższe ceny, wysoka jakość, profesjonalny montaż)
* DEKODERY VIDEOCRYPT + SUBSKRYPCJA - „The Adult Channel”

UWAGA! PRZY ZAKUPIE GOTÓWKĄ UDZIELAMY RABATU!
NA ŻYCZENIE DOWOZIMY SPRZĘT DO DOMU KLIENTA!

P.W. „TELMAX” s.c., ul. Staszica 20, JAROCIN tel. 37-48
(f 104/ 94)

OKAZJA!
MEBLE NA RATY
Zakład Stolarski
Mieszków, Rynek 26
tel. 33

oferuje w cenie zbytu
bez marży handlowej

* **meblościanki** w cenie już od 4.980.000 zł
* **zestawy kuchenne** w cenie już od 4.150.00 zł również na indywidualne zamówienie

Możliwość transportu
(f 754/ R/ 94)

◆ **WĘGIEL**

◆ **MIAŁ**

Transport bezpłatny
ul. św. Ducha 126A
tel. 38-34
(f 696/ R/ 94)

Naprawa, okresowe przeglądy sprzedaż kserokopiarek nowych i regenerowanych
CANON RICOH NASHUA
OLYMPIA MITA
Tonery - części
Sprzedaż, montaż faxów, telefonów
PANASONIC CANON
NASHUA SANYO SHARP
Zakład Instalacji Teletechnicznych
„ROTEL”
Robert Jaśkowiak, ul. Żwirki i Wigury 3
Tel. (0-646) 30-47, 32-46, 63-200 Jarocin
(f 675/ R/ 94)

NOWO OTWARTA HURTOWNIA CHEMICZNA

P.H.U. „MIXTUM”

Oddział Jarocin

ul. Matejki 12, tel. (0-646) 25-97

oferuje

◆ **chemię gospodarczą w szerokim asortymencie**

oraz

◆ **papier śniadaniowy w cenach producenta**

ZAPRASZAMY

- Udzielamy korzystnych rabatów

- Możliwość dostawy do klienta

(f 96/ 94)

DR JACEK KACZMARCZYK
specjalista ortopedii i chirurgii urazowej
z Kliniki Ortopedii w Poznaniu
przyjmuje:
DZIECI: wady bioder, stóp, wady postawy, skrzywienia kręgosłupa
DOROŚLI: bóle krzyża, choroba reumatyczna, zmiany zwyrodnieniowe stawów
JAROCIN, ul. Sienkiewicza 14
(50 m od dworca)
ŚRODA 15.30 - 17.30
(f 829/ R/ 94)

TRANSPORT
Paweł Hadryś

w zakresie
towarów (do 4 ton) i osób
krajowy i międzynarodowy
tel. 30-18 wew. 35, Jarocin
(f 855/ R/ 94)

Hurtownia SAN-GAZ Jarocin

M A G A Z Y N

DRINK

PIWO, WINO, NAPOJE

tel. 33-33, w. 211, od poniedziałku do soboty 8.00 - 16.00
JAROCIN, ul. Wrocławska 114

Skupujemy butelki od piwa i wina.

ZAPRASZAMY od 22 kwietnia

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
  poniedziałek 15.30 - 17.30
  dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtani
  poniedziałek 15.30 - 17.30
  lek. med. Aleksandra KROKOWICZ
- ginekologii i położnictwa, onkologii
  wtorek 15.30 - 18.30
  sobota
  telefoniczne uzgodnienie 28-17
  dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
  środa 15.30 - 17.30
  lek. med. Jacek KACZMARCZYK
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
  środa 15.30 - 17.30
  lek. med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
  czwartek 15.30 - 17.30
  dr med. Andrzej STYSZYNSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
  piątek 15.30 - 17.30
  lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
  piątek 15.30 - 17.30
  lek. med. Jacek LULA

(f 827/R/94)

Sadzonki CHRYZANTEM ciętych

wielkokwiatowych i gałązkowych

p o l e c a

Gospodarstwo Ogrodnicze Zbigniew Białous
63-200 Jarocin
ul. Wrocławska 254, tel. 37-28
Cena 1200 - 1600 zł

(f 873/ R/ 94)

S p r z e d a ż

KOSIARKI DO TRAWY

elektryczne i spalinowe, do ogrodów, ciągnikowe, dla dużych skwerów miejskich, i stadionów.

63-200 Jarocin, ul. Maratońska 23
telefon 35-84

(f 100/ 94)

Jarocin, **ul. Wrocławska 9 (obok apteki)**
tel. 28-94
ul. Targowa 2 (róg św. Ducha)

oferuje: *telewizory produkcji krajowej oparte na bazie renomowanych firm: Philips, Siemens* - **z dwuletnią gwarancją**

Ponadto w sprzedaży sprzęt audio-video-sat

UWAGA !

Najtańszy system sprzedaży ratalnej bez żyrantów

- *korzystne, stałe oprocentowanie od 1,6% - 2,08%*
- *kompuiterowe wyliczanie - wpłata od 10% na 24 raty*
- *możliwość zakupu: rolnicy, emeryci i renciści*

W ramach sprzedaży ratalnej sprzęt dostarczamy bezpłatnie
Zapewniamy autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

w godz. 9.00 - 18.00
sobota 10.00 - 14.00

(f 92/94)

Bank Spółdzielczy w Jarocinie

Oferuje Państwu usługi w zakresie:

- udzielania kredytów,
- gromadzenia oszczędności ludności,
- przyjmowania lokat podmiotów gospodarczych oraz jednostek organizacyjnych,
- prowadzenia rachunków bieżących,
- przeprowadzania operacji związanych z rozliczeniem różnych opłat (za gaz, energię elektryczną, wodę, ubezpieczenia i inne) - bez pobierania prowizji.

Posiadamy gwarancję Skarbu Państwa

Zapewniamy sprawną i fachową obsługę

Bank Spółdzielczy
Jarocin, Al. Niepodległości 5
tel. 2756, 2353, 2207
w godz. 7.00 - 15.15

Oddział w Kotlinie
ul. Powstańców Wlkp. 1
tel. 5417
w godz. 7.00 - 12.50

Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

USŁUGI KSEROGRAFICZNE

A4 - 700 zł **A3 - 1000 zł**
Ceny zawierają podatek VAT

Czynne codziennie 9.00 - 15.00, sobota 9.30 - 14.30
(od poniedziałku do środy także w godzinach wieczornych)

W maju specjalna oferta dla maturzystów A4 - 500 zł

Redakcja „Gazety Jarocińskiej"
ul. Szubianki 21, I piętro, pok. 108, tel. 37-60

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Spółka z o. o.

w Jarocinie, ul. Kasprzaka 1a

p o l e c a

po konkurencyjnych cenach

usługi w zakresie układania nawierzchni z kostki brukowej

z własnych
lub powierzonych materiałów

Przedsiębiorstwo posiada wykwalifikowaną kadrę i specjalistyczny nowoczesny sprzęt.

Gwarantujemy krótkie terminy i wysoką jakość wykonania

CEMENT PORTLANDZKI 350
z dodatkami

w cenie 1.000.000 zł z podatkiem

oraz najtaniej: wapno ★ pełen asortyment margaryn i olejów roślinnych

ZAPRASZAMY: w dni robocze w godz. 7.00 - 20.00, w soboty w godz. 7.00 - 15.00

Witaszyce, al. Wolności 42, tel. 230
Wystawiamy faktury VAT

(f 103/ 94)

URZĄD SKARBOWY W JAROCINIE

podaje do publicznej wiadomości

że dnia 9 maja 1994 r. o godz. 11.00
w Jarocinie na placu przy ul. Wrocławskiej 225
odbędzie się

I licytacja samochodu osobowego marki AUDI 100

rok produkcji - składak 1992
wartość szacunkowa - 48.750.000 zł
Cena wywoławcza wynosi 3/ 4 ceny szacunkowej

Wadium w wysokości 10 % od wymienionej ruchomości należy wpłacić w kasie Urzędu Skarbowego w Jarocinie najpóźniej na godzinę przed licytacją.

(f 853/ R/ 94)

NAUKA JAZDY KAT. AB

- ◆ rejon działania: Jarocin i sąsiednie gminy
- ◆ nauka jazdy każdorazowo zaczyna się i kończy w miejscu zamieszkania uczącego się lub innym dogodnym dla niego
- ★ cena kursu - 1.500.000 zł
- ★ w cenie kursu zawarty dojazd na 1 egzamin
- ★ 10 % zniżki dla uczniów, studentów oraz bezrobotnych
- ★ opłata za kurs w ratach, możliwe negocjacje ceny
- ★ każdy rozpoczyna naukę w terminie dogodnym dla siebie
- ★ egzaminy do wyboru: Kalisz, Poznań

ZGŁOSZENIA KIEROWAĆ NA KARTKACH POCZTOWYCH LUB OSOBIŚCIE CODZIENNIE OD 15.00 DO 21.00 NA ADRES
Ośrodek Szkolenia Kierowców, inż. Antoni Kulak
ul. Wolności 46a, 63-211 Golina

(f 867/ R/ 94)

Nowo otwarte

BIURO USŁUG PROJEKTOWYCH I TURYSTYKI

» D O M «

USŁUGI KSERO

63-200 JARPCOM, UL. ŚW. DUCHA 24
TEL. 30-76, FAX 30-76

(f 870/ R/ 94)

ASSOCIATED DISTILLERIES

SPÓŁKA Z O. O. W KOTLINIE

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA WYKONANIE NASTĘPUJĄCYCH PRAC W SIEDZIBIE SPÓŁKI

1. **montaż wewnętrznej sieci telefonicznej**
2. **instalacji systemu komputerowego**
3. **oprogramowania systemu kontroli czasu pracy poprzez zainstalowanie kart magnetycznych**
4. **kontroli dostępu i zabezpieczenia pomieszczeń z sygnalizacją akustyczną i telefonicznym powiadamianiem pod wyznaczone numery abonentów**

Oferty należy składać w terminie 7 dni od daty ukazania ogłoszenia, w siedzibie Spółki - Kotlin, ul. Parkowa 5. Informacje pod numerem telefonu: 20-34, 54-31, 54-33.

(f 108/ R/ 94)

LESZCZYŃSKIE CENTRUM GASTROENTEROLOGII
VENTRICULUS

lek. med. **RYSZARD BARANOWSKI**
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH - GASTROENTEROLOG

PRZYJĘCIA
Jarocin, ul. k. Wyszyńskiego 4
I piętro, p. 5
w poniedziałki, g. 9.00 - 12.00
☎ **32-91, wew. 34**

- * **Porady** z chorób wewnętrznych a szczególnie chorób przewodu pokarmowego
- * **Kompleksowa diagnostyka** chorób piersi, gruczołu krokowego i tarczycy
- * **USG** narządów jamy brzusznej, tarczycy, piersi i jąder
- * **Endosonografia** narządu rodnego i sterczа
- * **Endoskopia** - gastroskopia, rektoskopia, kolonoskopia
- * **Punkcje cienkoigłowe** pod kontrolą USG - piersi, tarczycy, sterczа i narządów jamy brzusznej z oceną cytologiczną
- * **Laboratorium** - hematologia, biochemia, hormony, testy lateksowe markery nowotworowe, immunologia
- * **Pobieranie krwi**: poniedziałki g. 7.00 - 9.00.

(f 729/ R/ 94)

SKLEP ◆◆◆**OMEGA**◆◆◆
JAROCIN, UL. ŚRÓDMIEJSKA 17
ODZIEŻ ★ OBUWIE
Wyprzedaż odzieży dziecięcej po atrakcyjnych cenach
ZAPRASZAMY 10.00 - 18.00
sobota 9.30 - 13.30 (f 101/ 94)

UNICORN Poland

kasy fiskalne
komputery, oprogramowanie

proponujemy Państwu gotowe rozwiązania do obsługi handlu hurtowego i detalicznego

kasy fiskalne UNIWELL
(atest Mln.Fin.PP7-7253/065/94)

kasa UN-1300
sklep, bar, kawiarnia

kasa UN-2300
sklep, dom towarowy, restauracja

kasa UN-4300
supermarket, restauracja

Stanowisko komputerowe:

- zestaw komputerowy **DTK** 386SX/40, 2 MB RAM, 212 MB HD, monitor mono,
- drukarka **OKI** 320 lub **Citizen** Swift 90,
- program magazynowy **HERMES** (faktury VAT)
- zasilacz awaryjny Victron - pozwala pracować nawet gdy brak zasilania w sieci,
- papier do drukowania faktur,

2 lata gwarancji, możliwość zakupu na raty i w leasingu

Biuro Handlowe
61-616 Poznań, ul. Sarmacka 7
tel. (0-61) 230-927, fax. 230-911

61-726 Poznań, Pl. Cyryla Ratajskiego 9
tel. (0-61) 51-60-60, fax 51-61-07
Salon komputerowy

Piątek 6 V 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
10.00 „Wielkie nadzieje" - film fab. prod. angielskiej (1946 r., 114 min.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Ciuchcia
13.30 - 15.55 Telewizja włoska gościem Telewizji Edukacyjnej
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Ciuchcia
17.00 Teleexpress
17.20 Automania
17.40 „Tata, a Marcin powiedział..."
18.00 Randka w ciemno - zabawa quizowa
18.45 W kraju Zulu Gula - program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Piątek z Newmanem: „Rachel, Rachel" - film fab. prod. USA (1968 r., 97 min.).

Świetnie zrealizowana historia, pełna melancholii, subtelności o Rachel - starej pannie. Jej całe życie to praca nauczycielki i opieka nad chorującą matką. Pewnego dnia poznaje Nicka i budzą się w niej nadzieje, skrywane, drzemiące namiętności i pragnienia... W roli Rachel - żona Newmana, Joanne Woodward.

22.05 Zawsze po 21-szej
23.00 Wiadomości
23.15 Muzyczna Jedynka
23.25 „Mila do Jerycha" - film fab. prod. USA (1979 r., 97 min.).

Bohater to morderca odsiadujący wieloletni wyrok. Chcąc zapomnieć i uciec od ponurej rzeczywistości zaczyna trenować biegi na długich dystansach. Jego stosunek do biegów zmienia się, kiedy okazuje się, że dobrymi wynikami może kupić sobie wolność...

1.05 Program rozrywkowy
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Przygody Supermana" - serial anim. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.05 „Zamek Himeji" - film dok. prod. japońskiej
9.35 Świat kobiet - magazyn
10.05 „Osterreichbild am Sontag" - film w wersji oryginalnej
10.36 „Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci w wersji angielskiej
11.00 Wieczór pieśni
11.40 Róbta co chceta - program Jerzego Owsiaka
12.40 Publicystyka kulturalna
13.00 Panorama
13.15 „Przystanek Alaska" - serial prod. USA
14.00 Szansa na sukces
15.00 Świadectwo dojrzałości
15.30 Powitanie
15.35 „Przygody Supermana" - serial anim. prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Klub Yuppies? - program dla młodzieży
16.30 „Odlecieć stąd" - serial prod. USA
17.20 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
17.45 Witaj Hiszpanio - teleturniej
18.00 Panorama
18.05 - 21.00 Programy lokalne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Trudne słowo - feminizm
22.15 „Przystanek Alaska" - serial filmowy prod. USA
23.00 Teatr sensacji: Zbigniew Safjan „Dwa wyroki"
0.20 Panorama
0.25 Koncerty rockowe
1.20 „Odlecieć stąd" - serial prod. USA
2.05 Zakończenie programu

Sobota 7 V 94

PROGRAM I

7.00 „Rondo" - magazyn informacyjno - gospodarczy
7.20 Rynek Agro
7.45 Z Polski
8.05 Dom otwarty
8.25 Wszystko o działce
8.50 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15 oraz film z serii „Tajna misja"
11.00 „Podwodna odyseja kapitana Cousteau" - film dok. prod. francuskiej
11.45 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Rodzina rodzinie
12.45 Morze - magazyn
13.15 Studio sport - Apetyt na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia
15.15 Telewizyjny teatr rozmaitości: Anthony Shaffer „Detektyw"
17.00 Teleexpress
17.20 Premiery Muzycznej Jedynki
18.10 „Beverly Hills 90210" - serial obyczajowy prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „O jeden most za daleko" - dramat wojenny prod. angielskiej (1977 r.)

Film ukazuje dramatyczną walkę o zdobycie i utrzymanie tytułowego mostu w Arnhem leżącego na Dolnym Renie. Zadanie to powierzono brytyjskiej 1 dywizji powietrznodesantowej i polskiej 1 brygadzie spadochronowej. Miało ono być kluczem do badań wojny w 1944 r.

22.15 Wiadomości
22.25 Reportaż
23.40 Sportowa sobota
24.00 „Impuls" - horror prod. USA (1984 r., 87 min.).

Kolejna historia kryminalna, której bohaterką jest kobieta - detektyw. Równie dobra i skuteczna co mężczyzna, poza tym, że jest urodziwa, jest także inteligentna i zdecydowana. O czym możemy się przekonać śledząc jej poczynania w trakcie sprawy dotyczącej handlu narkotykami...

1.25 „Nocny odlot" - program rozrywkowy
2.25 „Tranzyt" - film fab. prod. francuskiej (88 min.)
3.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Film dokumentalny
8.00 „Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
9.00 Tacy sami - program w języku migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie - Dzień Ziemi
9.35 Wspólnota w kulturze
10.05 Studio Dwójki
10.40 Dziura w koszu - program Jerzego Owsiaka
11.00 „Wielkie tańczenie" - film dok. prod. angielskiej
12.00 Akademia filmu polskiego: „Polowanie na muchy"
14.00 Niepokoje końca tysiąclecia
14.20 Studio Dwójki
14.30 Studio sport
15.20 Studio Dwójki
15.25 Zwierzęta świata - film przyrodniczy prod. australijskiej
15.55 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.00 Panorama
16.05 Do trzech razy sztuka - teleturniej
16.30 Studio Dwójki
16.50 Program dnia
17.05 „Pełna chata" - serial prod. USA
17.30 Język videoclipu
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Jubileuszowy Przegląd Kabaretów Amatorskich Paka'94
19.30 San Sebastian'93 - festiwalowe impresje
20.00 Studio sport - Liga polska
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.35 „Kobieta zawiedziona" - reportaż
22.05 Człowiek z gwiazdą: „Strzały o zmierzchu" - western prod. USA (1962 r., 91 min.)
23.35 Stanisław Radwan - muzyk w teatrze
24.00 Panorama
0.05 Manhattan Transfer - koncert
1.20 Zakończenie programu

Niedziela 8 V 94

PROGRAM I

7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Proszę o odpowiedź
7.35 Tydzień - magazyn rolniczy
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 „Zamek Eureki" - serial prod. USA
9.25 „Muzyczna skakanka z gwiazdą" - teleturniej dla dzieci
9.45 Teleranek
10.10 „Domek na prerii" - serial prod. USA
11.00 „MGM: gdy lew zaryczy" - film dokumentalny prod. USA
11.55 Telewizyjny koncert życzeń
12.25 Tęczowy Music Box
13.10 Z kamerą wśród zwierząt
13.25 Wiosenne MTV
13.45 W starym kinie - złote lata komedii angielskiej: „Walc torreadorów" (1962 r., 101 min.)
15.30 Drobne starcia
16.00 Podróże na celuloidzie
16.40 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia Colbych" - serial prod. USA
18.20 7 dni - świat
19.00 Wieczorynka - „Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.10 „Okrągły stół" - serial prod. USA
21.05 Sportowa niedziela
22.05 „Zobaczyć aby uwierzyć" - reportaż
22.55 Wokół wielkiej sceny
23.30 „1919" - film fab. prod. angielskiej (1985 r., 95 min.)
1.05 „Koncert potrójny C-dur Ludwiga van Beethovena" wyk. Sinfonia Varsovia
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Piotruś Pan i piraci" - serial animowany prod. USA
8.25 Film dla niesłyszących
9.10 Słowo na niedzielę
9.15 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 Kant gigant
11.00 Godzina z Hanna Barbera
12.00 „Piękna Angelika" - film fab. prod. francuskiej (1965 r., 101 min.)
13.40 Premiera filmu Kazimierza Kutza „Śmierć jak kromka chleba"
14.00 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
14.20 Studio Dwójki
14.30 Podróże w czasie i przestrzeni - film dok. prod. angielskiej
15.20 Studio Dwójki
15.30 „Fakty i mity" - reportaż
16.00 Panorama
16.10 Powitanie
16.20 „M.A.S.H." - serial komediowy prod. USA
16.45 Premiera filmu Kazimierza Kutza „Śmierć jak kromka chleba"
17.20 Wydarzenie tygodnia
17.50 Camerata 2 - magazyn kulturalny
18.20 Studio Dwójki
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Studio Dwójki
19.10 Premiera filmu Kazimierza Kutza „Śmierć jak kromka chleba"
20.05 „A kuku, panie Kruku" - film anim. dla dzieci
21.00 Panorama
21.25 Premiera filmu Kazimierza Kutza „Śmierć jak kromka chleba"
22.10 „Dżentelmeni i gracze" - serial prod. angielskiej
23.00 „Jeszcze pożyjesz" - widowisko artystyczne
23.45 Gilbert Becaud w Polsce
24.00 Panorama
0.05 Studio sport
0.35 Gwiazdy światowego jazzu - steps ahead w Warszawie
1.30 Zakończenie programu

Poniedziałek 9 V 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia Colbych" - serial prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.20 Gotowanie na ekranie
11.40 Szkoła dla rodziców
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Family album" - język angloamerykański dla średniozaawansowanych
12.45 LUZ - program nastolatków
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 LUZ - magazyn nastolatków
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Laboratorium
17.40 Prawo i bezprawie
18.00 „Latający cyrk Monty Pythona" - serial prod. angielskiej
18.30 Konteksty - Kultura ludowa
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr telewizji: Jean Claude Carriere „Hiszpański spór"
21.40 Prosto z Belwederu
21.55 Miniatury
22.00 „Najkrótsza droga" - reportaż
22.40 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
23.00 Wiadomości
23.15 Muzyczna Jedynka
23.25 „Przez dotyk" - film prod. TVP (1985 r., 80 min.)
0.45 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Programy lokalne
8.35 „Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja" - seria prod. USA

SPRZEDAŻ

Sprzedam **działkę budowlaną**, Cielcza. Tel. Nowe Miasto 72. (f 2/ RNM/ 94)

Sprzedaż zachodniej **odzieży używanej**. Tanio. Siedlemin, ul. Główna 8. (f 760/ R/ 94)

Sprzedam **sadzeniaki** ziemniaków "Bryza" i **ziemniaki niesortowane**. Łobzowiec 39. (f 787/ R/ 94)

Sprzedam **działkę budowlaną** o pow. 9 arów z rozpoczętą budową w Lubini Małej. Grażyna Mizerna, Lubinia Mała 23. (f 800/ R/ 94)

Sprzedamy **mieszkanie** w bloku M-3 (34 m²) na Osiedlu 1000-lecia z telefonem na parterze. Oferty, koniecznie z oferowaną ceną, składać w Biurze Ogłoszeń. (f 106/ R/ 94)

Sprzedam **stół** rozciągany, **kredens** pokojowy, **sypialnię**. Jarocin, św. Ducha 26/ 5. (f 846/ R/ 94)

Sprzedam **motorower** "Romet", dwuosobowy, 3-biegowy, stan dobry oraz **zamrażarkę** niemiecką. Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 2. (f 851/ R/ 94)

Sprzedam **kombajn** "Bolko", na gwarancji. Zakrzew 76. (f 854/ R/ 94)

Sprzedam **dom** mieszkalny plus budynek gospodarczy z możliwością prowadzenia działalności handlowej - Prusy 21. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 856/ R/ 94)

Sprzedam **ładowacz** "Tur", zawieszany i cielną **jałówkę**. Wyrębin 18, koło Ruska. (f 857/ R/ 94)

Sprzedam **kombajn** mały KLASS. Racendów 37, gm. Kotlin. (f 859/ R/ 94)

Sprzedam **ciągnik** C-355, stan dobry. Ługi 9 koło Mchów.

Sprzedam **krowę** cielną i **siatkę ogrodzeniową**. Piotr Szwałek, Borzęcice 78, koło Koźmina. (f 863/ R/ 94)

Sprzedam: **Ursus** 902. Parzęczew 24. (f 865/ R/ 94)

Sprzedam nowy **komplet wypoczynkowy**, swarzędzki. Jarocin, Żerkowska 14, tel. 24-90. (f 874/ R/ 94)

Sprzedam **komputer** Comodore 64-C + magetofon, gry. Jarocin, Os. 1000-lecia 3/ 18. (f 875/ R/ 94)

Sprzedam **wieczka polietylenowe** do miodu. Kotlin, ul. Kościuszki 27, tel. 56-08. (f 876/ R/ 94)

Sprzedam **żuka** z 1977, **antenę satelitarną**. Kadziak 13. (f 879/ R/ 94)

Sprzedam **jałówkę** wysokocielną - hodowlaną. Cerekwica St. 44. (f 881/ R/ 94)

KUPNO

Kupię nowy **dom**, ewentualnie stan surowy, gaz, kanalizacja, w Jarocinie. Wilkowyja, tel. 32, wieczorem. (f 820/ R/ 94)

Kupię **ładowarkę** czołową (ŁK, FADROMA) 1,5 - 2 m³. Śliwiński, tel. Ślesin 310. (f 848/ R/ 94)

AUTO-MOTO

Sprzedam: Fiat 125p combi, 1988 r. Jarocin, ul. Batorego 14. (f 780/ R/ 94)

Sprzedam: Fiat 126p, 1990 r., w bardzo dobrym stanie. Cząszczew 36, 63-200 Jarocin, po 15-tej. (f 799/ R/ 94)

Sprzedam części do Stara 200. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 805/ R/ 94)

Sprzedam sam. PEUGEOT 305, 80 r., przeb. 135 tys. km, poj. 1,3; cena 33 mln. Jarocin, ul. Bema 35/ 19. (f 807/ R/ 94)

Sprzedam MZ ETZ 250, 1984. Nowe Miasto, Sosnowa 11. (f 3/ RNM/ 94)

Sprzedam motorower Simson, przebieg 600 km + nowe części. Jarocin, ul. Batorego 1a/ 14. (f 839/ R/ 94)

Simson Enduro 1989 r., **sprzedam**. Witaszyczki 1. (f 845/ R/ 94)

Sprzedam: Fiat 126p, rok 1982 (po wypadku). Chrzan 157. (f 847/ R/ 94)

Sprzedam MZ ETZ 150, rok prod. 1987. Jarocin, ul. Warciana 16 (Ługi). (f 849/ R/ 94)

Sprzedam VOLVO 343 GL, 1400 cm³, rocz. 1981. Żerków, Żeromskiego 1, tel. 175 po 15.00 lub do 15.00 26-83, 37-68. (f 852/ R/ 94)

Sprzedam Poloncza Caro 1600 cm³, rok 1992, stan idealny. Żerków, ul. Mickiewicza 4, telefon 26-83, 37-68 do 15.00. (f 852/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126p, rok 1977. Dobieszczyzna 79. (f 860/ R/ 94)

Kupię silnik spalinowy do roweru. Mieszków, Rynek 21, 63-242. (f 864/ R/ 94)

Sprzedam: Opel Kadett 1300 S, rok 1986. Brzostów 21. (f 868/ R/ 94)

Sprzedam Ładę Samarę 1990. Nowe Miasto, Poznańska 12, tel. 71. (f 5/ RNM/ 94)

Sprzedam Renault 19, poj. 1,7, rok pr. 1991, kolor czerwony, przebieg 34 tys. km. Andrzej Wiła, Komorza 10, Nowe Miasto n. W. (f 877/ R/ 94)

Sprzedam Fiata 126, r. p. 1985. Siedlemin, ul. Potarzycka 4. (f 882/ R/ 94)

Sprzedam fiata 126p, rocz. 1986. Ul. Poniatowskiego 17, Jarocin. (f 884/ R/ 94)

WIDEO - RTV

WIDEOFILMOWANIE "Panasonic 3000". Jaraczewo, ul. Jarocińska 28. (f 17/ RJ/ 94)

WIDEOFILMOWANIE, Wrocławska 73/ 26, tel. 28-09. (f 102/ 94)

Sprzedam kamerę wideo VHS - Panasonic M7. Ostrów Wlkp., tel. 36-76-01. (f 842/ R/ 94)

Kupię pilnie odtwarzacz Panasonic P7. Jarocin, tel. 24-37. (f 869/ R/ 94)

Videofilmowanie - "Panasonic". Ul. Chrobrego 89, os. Tumidaj, Jarocin. (f 872/ R/ 94)

Videofilmowanie, Kotlin, ul. Kościuszki 27, tel. 56-08. (f 876/ R/ 94)

VIDEOFILMOWANIE. Gerard Włodarczyk, ul. Kasztanowa 6/ 12, 63-200 Jarocin.

RÓŻNE

Mleko kozie. Golina, Świerczewskiego 1, od 18.00 do 20.00. (f 725/ R/ 94)

Naprawy RTV. **GRACZYK**, Os. Kościuszki 6. Czyszczenie dywanów. **GRACZYK**, tel. 26-63. (f 728/ R/ 94)

Polecam **usługi transportowe**. Jelcz z naczepą, chłodnia. Jarocin, ul. Nyska 1 (Ługi). (f 734/ R/ 94)

Środki ochrony roślin, superkoncentraty. Mieszków, Poznańska 7. (f 736/ R/ 94)

BUDOWNICTWO - PROJEKTY INDYWIDUALNE I TYPOWE, ul. Węglowa 1 m. 21, tel. 36-30, po 16.00. (f 772/ R/ 94)

Ekolisty, ekomixy. Hurt, detal - Góra, tel. 39. Środki ochrony roślin, superkoncentraty. (f 778/ R/ 94)

Wrocław. **Zamienię mieszkanie** spółdzielcze M-3, 46m² na podobne lub M-2 w Jarocinie. Wiadomość: ul. Bema 37/ 35. (f 792/ R/ 94)

Szukam dwu- lub trzypokojowego **mieszkania** do wynajęcia. Kontakt: ul. Jagiełły 19, tel. 36-84 w. 453. (f 850/ R/ 94)

Wydzierżawię pomieszczenie ok. 50 m² na działalność gospodarczą lub magazyn. Jarocin, ul. Matejki 14. (f 858/ R/ 94)

Solidny technik **elektryk** - 32 lata, praktyka w kraju i za granicą; znajomość branży elektromaszynowej, teletechnicznej, kosztorysowania; zdolności manualne, umysł praktyczny, łatwość uczenia się - **podejmie** ciekawą **pracę**, najlepiej w serwisie. Tylko poważne oferty. Adres w Biurze Ogłoszeń. (f 866/ R/ 94)

Zespół muzyczny. Wesela, wieczorki. Kontakt: Jarocin, ul. Hallera 10/ 3 lub Żerków, Wojska Polskiego 11. (f 871/ R/ 94)

Poszukuję dużego **mieszkania** lub **części willi** z oddzielnym wejściem, w Jarocinie. Wyczerpujące oferty w Biurze Ogłoszeń. (f 878/ R/ 94)

PRACA

Zatrudnię stolarza samodzielnego lub **emeryta** do pracy w stolarni. Opinia zawodowa sprawdzana. Tel. 28-25, Jarocin, ul. Śródmiejska 27. (f 98/ 94).

Zatrudnię **osobę z grupą inwalidzką** do sklepu. Oferty z podanym rodzajem schorzenia i przebiegiem pracy zawodowej proszę złożyć w Biurze Ogłoszeń. (f 883/ R/ 94)

MATRYMONIALNE

Wdowiec, 50, pozna wdowę niezależną. Proszę o ponowny kontakt z Panią z ul. Kasztanowej 6 z propozycją mycia szyb. Tel. 82 Jaraczewo. (f 862/ R/ 94)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, **tel. 24-81.**

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE UCZNIÓW I PRACOWNIKÓW - lekarz uprawniony S. ELMANN, specj. med. pracy. Środy godz. 15.00 - 17.00. Jarocin, ul. Hallera 9, Przychodnia Rejonowa, pok. 35. Możliwość badań na terenie zgłaszanego zakładu. (f 749/ R/ 94)

Bioenergoterapia w godz. 18.00 - 19.00. Mieszków, ul. Dworcowa 75. (f 794/ R/ 94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE PRACOWNIKÓW, porady lekarskie - lek. med. E. SKRZYPCZYŃSKA, internista. Przyjęcia: Jarocin, Przychodnia Rejonowa w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki, od godz. 15.45, gabinet nr 12. Tel. domowy 36-50. (f 826/ R/ 94)

GABINET DERMATOLOGICZNY - lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog-wenerolog, przyjmuje: wtorek i piątek 15.45 - 16.45. Leczenie ciekłym azotem. Tel. 28-35, Jarocin, ul. Parkowa 1/ 20. (f 832/ R/ 94)

PRACOWNIA USG, GABINET GINEKOLOGICZNY- lek. med. Andrzej Pajdowski specjalista ginekolog-położnik, przyjmuje: poniedziałek, środa i czwartek 15.45 - 20.00, wolne soboty 9.00 - 12.00. Badania USG (dla dorosłych i dzieci) - położnicze i ginekologiczne, piersi, tarczyca, jama brzuszna, jądra. Możliwość badań USG w domu pacjenta. Szeroki zakres zabiegów diagnostycznych i leczniczych łącznie z badaniami cytologicznymi i histopatologicznymi. Rejestracja telefoniczna - 28-35. Jarocin, ul. Parkowa 1/ 20 (od ul. św. Ducha). (f 832/ R/ 94)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE UCZNIÓW I PRACOWNIKÓW, PORADY LEKARSKIE, lek. med. **ROMAN OWCZARZAK**, specjalista medycyny pracy, internista. **Jarocin**, ul. Karwowskiego 32, wtorki 17.00 - 18.00. Tel. domowy 21-19. (f 836/ R/ 94)

CHIRURGIA DZIECIĘCA
stulejki, przepukliny, niezstąpione jądra
oraz inne z w/w specjalności
DR J. HARASYMCZUK
DR M. MARKWITZ
Gabinet Specjalistyczny
Jarocin, ul. Sienkiewicza 14
WTOREK 17.00 - 18.00
(f 827/R/94)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI
specjaliści
szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B

Ginekolog - położnik
lek. med. Andrzej Chojnicki
piątek 16.00 - 18.00

Dermatolog
lek. med. Alfred Hess
wtorek 16.00 - 17.00

Neurolog
dr med. Marek Pietrzak
czwartek 16.00 - 17.00

Urolog
lek. med. Artur Kułakowski
poniedziałek 16.00 - 17.00

Chirurg - onkolog
lek. med. Grzegorz Urbański
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00
(757/ R/ 94)

9.40 „Ona" - magazyn
10.05 „Muzzy in Gondoland" - język angielski dla najmłodszych
10.10 „English and art" - język angielski dla młodzieży
10.20 „Muzzy comes back" - język angielski dla dzieci
10.25 Alles gute - język niemiecki dla początkujących
10.50 Strudio Dwójki
11.00 Panorama
11.10 7 dni polskiego sportu
12.00 „Względne wartości" - serial dok. prod. angielskiej
12.45 Przeboje Dwójki
13.00 Panorama
13.15 „Sprawca nieznany" - serial prod. niemieckiej
14.00 Godzina szczerości (powt.)
15.00 Vademecum teatromana
15.30 Powitanie
15.35 „Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.15 Reportaż
16.40 Przegląd kronik filmowych
17.15 Polska Kronika Filmowa
17.30 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 „Względne wartości" - serial dok. prod. angielskiej
19.50 Gość Dwójki - prof. Stefan Amsterdamski
20.00 „Zdrówko" - serial prod. USA
20.25 Auto - magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
22.00 Noc detektywów: „Columbo - niebezpieczna rozgrywka" - film kryminalny prod. USA
23.10 Film dokumentalny
23.40 Portret galerii
24.00 Panorama
0.05 Festiwal Muzyki Odnalezionej (2)
0.35 Noc i stres
0.55 „Zdrówko" - serial prod. USA
1.15 Zakończenie programu

Wtorek 10 V 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Życie" - serial prod. japońskiej
10.45 „Armie świata" - reportaż
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Klub samotnych serc
11.35 Serial dokumentalny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: Tik - Tak
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Sensacje XX wieku
17.45 W kinie i na kasecie
18.05 „Królik Bugs przedstawia" - serial anim. prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Hazardzista" - film fab. prod. USA (1980 r., 97 min.).

Opowieść o zawodowym pokerzyście, którego styl to nie oszustwo, ale dobry blef. Rusza na podbój Dzikiego Zachodu, wielkiego kraju, w którym odważni mogą przeżyć wiele przygód i odnaleźć bogactwo...

21.50 Sejmograf - magazyn parlamentarny
22.05 Listy o gospodarce
22.35 Z wizytą u rodziny Okudżawy
23.00 Wiadomości
23.15 Muzyczna Jedynka
23.20 Niezwykłe biografie: „Inna droga" - film dokumentalny
23.45 „Dzieci z Radwanowa" - reportaż
0.15 Sabat - program Grażyny Szcześniak
0.55 Siódemka w Jedynce
1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Przygody Blacky'ego" - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 Family album - język anglo - amerykański dla średnio zaawansowanych
10.30 The carsat crisis - język angieslki w nauce i technice
10.45 Studio Dwójki
11.00 Panorama
11.15 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
11.45 Ojczyzna - polszczyzna
12.00 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.15 „Zakazana miłość" - serial prod. francuskiej
14.00 Linia specjalna (powt.)
14.50 „Boję się, że nie doczekam wolności" - film dokumentalny
15.20 Krakowskie legendy
15.30 Powitanie
15.35 „Przygody Blacky'ego" - serial prod. kanadyjsko - francuskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.15 Mój mały świat - program Haliny Miroszowej
16.45 Ojczyzna - polszczyzna
17.10 Poszukiwanie prawdy - program red. katolickiej
17.30 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA (powt.)
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Film dokumentalny
20.05 Rzeczpospolita druga i pół
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Pogotowie ekologiczne Dwójki
21.50 Perły z lamusa: „Poklusa" - komedia prod. USA (1936 r.)
23.40 „Criminale tango" - widowisko publicystyczne
24.00 Panorama
0.05 „Starzy przyjaciele" - serial obyczajowy prod. holenderskiej
1.00 Zakończenie programu

Środa 11 V 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Hasło: kocham cię" -serial prod. USA
10.50 Muzyczna Jedynka
10.55 Taki jest świat - magazyn reporterski
11.20 Klub dobrej książki
11.40 Wiadomości
11.50 Uroczysta odprawa wart przed grobem Nieznanego Żołnierza
12.45 Dla młodych widzów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Zielonym do góry - magazyn ekologiczny
17.40 Reportaż
18.05 „Hasło: kocham cię" - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport
22.10 XXX lat Studenckiego Festiwalu Piosenki (3) - Zaczęło się chyba przypadkiem
23.00 Wiadomości
23.15 Muzyczna Jedynka
23.20 „Połączone pokoje" - film fab. prod. angielskiej (1971 r., 101 min.)
2.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Kacper i jego przyjaciele" - serial animowany prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 „Muzzy in Gondoland"
10.10 „The lost secret" - język angielski dla średniozaawansowanych
10.25 „Muzzy comes back" - język angielski dla dzieci
10.30 Bonjour ca va? - j. francuski dla początkujących
11.00 Studio Dwójki
11.10 Studio sport
11.55 Film dokumentalny
13.00 Panorama
13.15 Studio sport
14.00 „Janosik" - serial prod. TVP
14.55 Dom - magazyn
15.30 Powitanie
15.35 „Kacper i jego przyjaciele" - serial animowany prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia
16.20 Zwierzęta wokół nas
16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.55 Kto ty jesteś?
17.05 Program publicystyczny
17.30 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Film dokumentalny
20.00 „Sprawy Rosie O'Neill" - serial prod. USA
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 „Pracująca dziewczyna" - serial prod. USA
22.30 „Jan Strzelecki" - program Pawła Woldana
23.20 „Kabakaj re-animacje" - film dokumentalny o przygotowaniach do premiery spektaklu Jolanty Lothe i Piotra Lachmanna
24.00 Panorama
0.05 Tribute John Coltraine - muzyczny film dokumentalny
1.30 Zakończenie programu

Czwartek 12 V 94

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Gliniarz i prokurator" - serial prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Videofashion
11.40 Smoczek czy grzechotka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodych widzów
13.30 - 15.55 Telewizja Edukacyjna
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
17.50 Antena
18.05 „Maszyna marzeń" - film dok prod. angielskiej
18.30 Znaki czasu - magazyn katolicki
19.00 Dźwiękogra
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Gliniarz i prokurator" - serial prod. USA
21.00 Bilans - magazyn rządowy
21.15 Tylko w Jedynce
22.00 Country Ameryka
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Muzyczna Jedynka
23.25 „Nikita - fragment wojny" - film dok. prod. fińskiej
0.55 Program muzyczny
1.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Program lokalny
8.35 „Zorro" - serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.30 Powitanie
15.35 „Zorro" - serial prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Studio sport - Wielka piłka
16.35 Multihobby - magazyn
16.55 Można i warto
17.30 „Miłość i dyplomacja" - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny - teleturniej
19.05 Małe ojczyzny
19.30 Zawód: Amator (9)
19.55 „Kwartet Kronos" - program muzyczny prod. angielskiej
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Przed Jałtą - po Jałcie
22.00 Film fabularny
24.00 Panorama
0.05 Cafe Modern przedstawia
1.30 Zakończenie programu

Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie

Kino „Echo"

„Romper Stomper"
6 i 7 maja - godz. 18.00
81 maja - godz. 16.30
cena biletu 30.000 zł

„I kto to mówi III"
10 maja - godz. 16.00 i 18.00
11 i 12 maja - godz. 18.00
cena biletu 30.000 zł

Wypożyczalnia
Kino „Echo"
5124 „Wyspa zabójców" - karate
5137 „Prawo otwartego ognia" - karate
5129 „Stalowy ring" - sensacja
5121 „Wściekłe psy" - sensacja
5130 „Sprawa Richarda Becka" - sensacja
5132 „Bestialski mord" - sensacja
5135 „Morderczy przyjaciel" - thriller
5127 „Wychodząc z mroku" - thriller
5134 „Hotel siedmiu bram" - horror
5122 „Ostatni żywy bandyta" - western
5123 „Dziewczyna gangstera" - komedia
5131 „Denis rorabiaka" - komedia
5133 „Benny i Joon" - komedia
5136 „Draka na plaży" - komedia
5128 „Rybka zwana Wandą" - komedia

Co będzie modne wiosną i latem?

Na początku marca w Poznaniu odbywały się Targi Konsumpcyjne w trakcie których oprócz kosmetyków i chemii gospodarczej prezentowano odzież.

W ciągu czterech dni targowych można było oglądać liczne pokazy mody znanych firm i projektantów mody. Dominowały kolekcje na nadchodzącą wiosnę i lato. Co więc będzie modne? **Nasz ubiór powinien się składać z kilku warstw.** Mimo, że długość mini wielu osobom się podoba, to jednak **w nadchodzącym sezonie modne będą stroje sięgające kostki. Koszulowe tuniki i długie kamizele to nieodzowna część letniego i wiosennego stroju.** Panie, które lubią sukienki, powinny pomyśleć o ciuszku w stylu princessy lub po prostu o sukience fartuchowej. **Żakiety mogą być luźne lub dopasowane**, w stylu kurtki dżokejki. Tym razem **wąskie i obcisłe spodnie zostaną wyparte przez szerokie, miękko falujące w trakcie chodzenia.**

Tendencje mody lansowane na sezon wiosenno - letni obejmują cztery tematy, przenikające i uzupełniające się nawzajem. Są to "Lato w mieście", "Lato egzotyczne", "Lato skwarne" i "Lato na działce i nad morzem".

"Lato w mieście" - w ubiorach tego stylu dominuje klasyka, prostota i swoboda. Widoczny jest wpływ ubiorów z końca lat 40 i początku 50. Istotne będą kontrasty: jasne - ciemne, sportowe - eleganckie, kobiece - męskie. W tej grupie dominują kolory granatów aż do szarości, barwy ziemi, piasku, tabaki, ale także biel i ecru. Sylwetka jest smukła, więc ubiory są dopasowane, ramiona proste, dużo dekoltów oraz kołnierzy typu koszulowego o zdecydowanie wydłużonych rogach. Spodnie szyte są w stylu męskim, zwężające się ku dołowi, a spódnice długie (10 - 15 cm nad kostką), plisowane lub układane w fałdy.

"Lato egzotyczne". Inspiracją jest styl folklorystyczny, a także styl lat 70 - epoki hippisów. Ważne jest wrażenie przepychu i tajemniczości. Sylwetka ma wyraźnie podkreśloną talię. Nakłada się na siebie wiele cienkich, przezroczystych warstw. Spodnie powinny być długie i szerokie. Nosi się jednak także spodnie "rurki". Oprócz klasycznych kołnierzyków koszulowych modne są wycięcia "V" lub niewysokie stójki. W tym stylu występuje dużo szmizjerek - od bardzo krótkich po długie, sięgające kostek.

"Lato skwarne", to styl, który łączy w sobie ekologię z najnowocześniejszą technologią. Cechuje go swoboda i wygoda wywodząca się z warstwowości odzieży - nakłada się krótsze elementy ubioru na dłuższe. Ważne w stroju jest rozpięcie ukazujące nogi i spodnią część ubioru, na przykład szorty lub spódnicę. Wykończenie powinno eksponować niedbałość - taki efekt dają wystrzępione brzegi, frędzle itp.

"Lato na działce i nad morzem" łączy w sobie odzież wiejską ze strojem żeglarskim. Jednocześnie inspiracją są lata 50. Zasadniczą cechę tego stylu jest zestawienie poszczególnych elementów stroju na zasadzie żartu i zabawy. Bardzo ważny jest duch romantyzmu, objawiający się delikatnym haftem, koronkami i falbankami. Modne są suknie w stylu ogrodowego fartucha lub princessy, szerokie marszczone spódnice, często z wystającymi halkami. Żakiety są luźne i bardzo dopasowane.

opr. Agu

Zapobieganie próchnicy

Próchnica nie jest chorobą wieku dziecięcego, przez którą każde dziecko musi przejść. Wynika ona z niewiedzy i braku odpowiednich nawyków u rodziców. Zdarza się, że już kilkunastomiesięczne maluchy mają wyraźne ubytki próchnicze. Winni są tu rodzice, bo nie wyrobili u takiego malca nawyku mycia zębów najpierw przez wspólną zabawę wodą nabieraną w usta, a później wydmuchiwaną, a następnie - przez mycie zębów specjalnie dobraną szczoteczką z odpowiednim uchwytem i miękkim włosiem. Dla dzieci przeznaczone też są specjalne pasty z odpowiednio mniejszą zawartością fluoru.

Zapobieganie próchnicy trzeba zacząć w okresie niemowlęcym, gdy dziecku wyrzyna się pierwszy ząbek. Matka powinna już wtedy przecierać go nałożoną na palec gazą namoczoną w rumianku. Ząbki małego dziecka są mało zmineralizowane, przez to bardzo podatne na próchnicę a przecież dziecko dostaje mnóstwo pysznych i słodkich soczków, a także tarte owoce i rozcierane warzywa, które również działają niekorzystnie. Niektórzy stomatolodzy polecają nawet podawanie w nocy do picia zamiast wody z cukrem lub soku zwykłej przegotowanej wody.

Aby nie dopuścić do dalszego rozwoju próchnicy można u dzieci starszych, na przykład siedmioletnich przeprowadzić zabieg uszczelniania bruzd specjalnym preparatem kompozycyjnym. Okaże się to na pewno przydatne, gdy szkliwo zęba nie jest jeszcze dostatecznie zmineralizowane.

(ik)

Ach, ten lok!

Wiele dziewczyn marzy o wspaniałych naturalnych lokach - niestety niewiele z nas natura nimi obdarzyła. Choć może to i lepiej. Moja koleżanka ma prześliczne drobne loczki i co? - chciałaby mieć proste włosy, bo już znudziły się jej te loki.

Z prostych włosów rzeczywiście można zrobić o wiele więcej. Od czego mamy wałki! Skończyły się wprawdzie czasy drucianych wałków, które okropnie niszczyły włosy. Nawet te plastikowe z gąbką w środku nie spełniały zadania - zostawiały brzydkie ślady na włosach. Teraz w naszych sklepach pojawiło się mnóstwo przeróżnych wałków i wałeczków. Niektóre z nich są bardzo trudne "w użyciu" i potrzebna jest wprawna ręka, która potrafiłaby dokładnie i prawidłowo je założyć. Ale są też wałki, które w bardzo prosty sposób można założyć. Do nich należą "papiloty", ("dżdżowniczki", "zginające się patyczki" - różnie się je nazywa), które zakłada się bez problemu, a dają efekt loków, jakie uzyskiwały nasze babcie przez kręcenie papilotów. Innym sposobem na piękne loki są podgrzewane lokówki. Dzięki nim w ciągu 10 minut można mieć fryzurę jak "od fryzjera". Niestety są one bardzo drogie - kosztują około 1.5 mln zł. Jeśli nie chcemy mieć loków na całej głowie, zależy nam jedynie na skręconych pejsikach można je uzyskać nawiązując kosmyk włosów na palec.

(ap)

Na powypychane łokcie

Sweter jest jedną z chętniej noszonych rzeczy - jest wygodny, praktyczny i pasuje na wiele okazji. Zdarza się jednak, że ten ulubiony ma często po kilku miesiącach powypychane i poprzecierane na łokciach rękawy. Można temu zapobiec. Do tego celu potrzebne są jakieś grubsze rajstopy lub pończochy o nielecących oczkach, z których należy wyciąć dwa prostokąty o wymiarach 10 na 20 cm. Wycięte kawałki rajstop wszywamy od środka do rękawów w miejsce, gdzie zwykle znajdują się łokcie, w taki sposób, by przy wyprostowanej ręce jedna trzecia długości wszytego prostokata znajdowała się powyżej, a dwie trzecie - poniżej łokcia. Jeśli kawałki wyciętych rajstop są w kolorze c ała, wówczas nie będą one widoczne nawet wtedy, gdy sweter jest ...obiony bardzo rzadkim ściegie...

(ik)

Fot. R. Kazmierczak

Dlaczego mężczyźni nie lubią kobiet zdenerwowanych?

Liczni eksperci stwierdzili, że mężczyźni nie lubią kobiet zdenerwowanych i reagujących zbyt emocjonalnie. Tłumaczą to tym, że **mężczyzna czuje cię nieswojo na widok roztrzęsionej kobiety, ponieważ czuje się źle z powodu swojej własnej wrażliwości.** Widząc zbolałą kobietę, mężczyźni często obwiniają się, że są przyczyną tego cierpienia. Jednocześnie złoszczą się na nią o to, że jest powodem ich złego samopoczucia.

A czy zdarzyło ci się kiedyś spróbować podzielić się swoim zdenerwowaniem z mężczyzną? Jak on reagował - próbował skończyć rozmowę, uspokoić cię lub zmusić do zamilknięcia? Ty chcesz sobie tylko trochę popłakać - a on zachowuje się tak jakbyś miała załamanie nerwowe. Mężczyźni często błędnie tłumaczą uczuciowość kobiet jako histerię. Zakładają, że wbrew pozorom jesteś w gorszym stanie i boją się, że gdy dasz się ponieść emocjom, to się nie opamiętasz. Dla mężczyzn niepojęte jest to, że kobiety są od nich znacznie odporniejsze emocjonalnie. Oznacza to, że potrafimy płakać, a w następnej chwili tryskać humorem. W jednej minucie możemy się gniewać, a w następnej wszystko wybaczać. Mężczyźni nie potrafią z taką łatwością przejść od jednego stanu emocjonalnego do drugiego.

Kiedy czujesz się zdenerwowana, wyraźnie powiedz swojemu mężczyźnie, czego od niego chcesz. To zapobiegnie wielogodzinnym kłótniom, nieporozumieniom i frustracji. Gdy jesteś podenerwowana, nie przesadzaj, gdyż mężczyzna rozumie cię dosłownie. Daj mu do zrozumienia, że nie czujesz się całkowicie bezradna, a nie będzie się poczuwał do przychodzenia ci na ratunek.

opr. Agu

Horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Osoby spod znaku Ryb i Panny zazwyczaj nie pasują do Ciebie, ale będą Cię w tym miesiącu fascynować szczególnie. Wspólne sprawy finansowe czy inwestycje mogą się okazać nie całkiem w Twoim guście. Istnieje prawdopodobieństwo sporu partnerskiego na temat, kto zarabia, a kto wydaje!!! Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

W sprawach serca - odnosi się poważnie do spraw długofalowych po to, aby kogoś pozyskać. Wiadomość, która nadejdzie z daleka może odwrócić kierunek myślenia na dłuższy czas. Popadniesz w nastrój specjalnej powagi w tym okresie. Zadbaj o wypoczynek!!! Pomyślny dzień - sobota.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

W kręgu Twych znajomych pojawi się ktoś spod znaku Barana. Osoba ta to prawdziwie odkrywczy duch, zawsze gotowa rozpoczynać nowe przedsięwzięcia. Jednakże uważaj i nie bierz udziału w pomysłach, które mają przynieść szybkie wzbogacenie. Pomyślny dzień - czwartek.

RAK (21 VI - 22 VII)

W najbliższym czasie Planety przyniosą dla Ciebie pochwały, zmiany w karierze zawodowej i otwierające się możliwości kierowniczego stanowiska. Jest to najlepszy w roku czas, aby pójść do przodu. Poczujesz malejące zagrożenie ze strony kogoś, kto jest silnym rywalem. Pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Teraz Twoje życie towarzyskie zacznie nabierać nowego znaczenia. Zacznij przyjmować gości w domu, a nie zabieraj ich, jak to było dotychczas, do drogich restauracji. Wywrzesz większe wrażenie na aktualnym lub potencjalnym partnerze, jeśli pokażesz domową stronę swego życia. Pomyślny dzień - niedziela.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Nadchodzi pora, w której możesz oczekiwać uznania, a także znacznej aktywności w sprawach publicznych. Okaże się jednak, że musisz bardziej skupić się na szczegółach i lepiej się zorganizować. Przedsięwzięcie bliskie zakończenia wymaga czasu i uwagi!!! Pomyślny dzień - środa.

WAGA (23 IX - 22 X)

Na najbliższy tydzień nie planuj żadnych spotkań towarzyskich. Mimo, że Planety są Ci przychylne, to jednak napór spraw finansowych przytłumi Twoją spontaniczność i lekkomyślność. Musisz skonsultować i opracować solidny budżet z osobą najbliższą!!! Pomyślny dzień - wtorek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

Mimo, iż odczujesz przypływ swobody i lekkości, to najbliższe dni mogą przynieść pewne napięcia. Wyzwanie, które pojawi się niebawem, wystawi na próbę Twoją przedsiębiorczość. Znana Ci osoba będzie przeciwna Twoim zamierzeniom, ale uda wam się osiągnąć kompromis, jeśli zrezygnujesz z uporu. Pomyślny dzień - piątek.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Osoby spod znaku Wagi, Byka i Skorpiona znajdują się wokół Ciebie. Od nich właśnie możesz dowiedzieć się czegoś więcej w sprawach sercowych. Może nawet podniesiesz na wyższy poziom swe umiejętności w dziedzinie sztuk pięknych i urządzania wnętrz. Pomyślny dzień - środa.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Kluczową rolę w najbliższym okresie odegra osoba spod znaku Ryb. Zna Cię ona lepiej niż Ty sam i wysłucha Twych problemów z sercem pełnym zrozumienia. I choć nie będziesz w nastroju przebywania w licznych gronach, to mogą pociągnąć Cię okazje związane z muzyczną działalnością w towarzystwie pokrewnych dusz. Pomyślny dzień - sobota.

WODNIK (20 I - 18 II)

Osoba prosząca Cię o rozmowę warta jest wysłuchania. Czymkolwiek się zajmiesz, miej w pamięci "szersze tło". Może uwikłały Cię plany natury praktycznej i ujdzie Twojej uwadze wspaniały sposób poprawienia Twojej pozycji w życiu. Pomyślny dzień - czwartek.

RYBY (19 II - 20 III)

Najbliższy tydzień sprzyjać będzie w domu sprawom sztuki i zajęciom towarzyskim. Podnieś atrakcyjność otoczenia wieszając nowe obrazy, lustra, wstawiając nowe meble lub dodając nowych barw. Otaczać Cię będzie atmosfera pełna miłości i ciepłych uczuć. Pomyślny dzień - środa.

MERKURY I WENUS

Krzyżówka nr 156

Poziomo: 1) centrum, ognisko, 6) z nią na Słońce, 9) błyskowa lub stojąca, 10) zwinna jaszczurka, 11) miłosne spotkanie, 12) owoc fasoli, 13) naczynie na owoce i słodycze, 16) chromosom płci, 20) nie do przebicia, 22) uzbrojony w łuk, 23) problem, alternatywa, 24) część obrazu, 26) owoc południowy, 30) Irena, piosenkarka polska, 33) skóra z delikatnym meszkiem używana na rękawiczki lub buty, 34) depresja, przygnębienie, 35) obraza, zniewaga, 36) zapis, spadek, 37) akt prawny uchwalany przez sejm, 38) w architekturze - łuk wsparty na dwóch kolumnach;

Pionowo: 2) popis, parada, 3) zupa albo deser, 4) chłopska lub robotnicza, 5) na emeryturze, 6) europejska waluta, 7) taniec argentyński, 8) pożywny napój, 13) regał, 14) po burzy, 15) skaleczenie, 17) wodna albo złotogłów, 18) przestarzale - koszt, wydatek, 19) silnik, 20) prawny lub w dramacie, 21) część nogi, 25) niezdara, ślamazara, 27) na ścianie lub transparencie, 28) zielona część pietruszki, 29) część wagi, 30) ubranie, strój, 31) pracuje pod wodą, 32) jedna ze ścianek butelki (wspak).

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 32, utworzą rozwiązanie - aforyzm K. Krausa.

oprac. Piotr Warczyński

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać lub dostarczyć wraz z kuponem do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) do 14 maja 1994 r. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne: 200 tys. zł i 50 tys. zł oraz dwie nagrody książkowe.

G. J. 18 (188)

Rozwiązanie krzyżówki nr 154

Hasło: *Wypoczynek, jak wszystko, kończy się zmęczeniem.*

Nagrody wylosowali: **Maria Rutowska**, Jarocin, ul. Długa 25 (200 tys. zł), **Dorota Duda**, Wilcza 35 (50 tys. zł); **Agata Kościańska**, Cielcza, ul. Cmentarna 5a, **Roman Kałużniak**, Jarocin, ul. Rynek 21/2 (nagrody książkowe).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do Biura Ogłoszeń (Rynek, Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

Gazeta Jarocińska

Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubinkiej 21, tel. fax 37-60

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszan (sekretarz redakcji), Robert Kazimierczak, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny), Bogdan Urbanik

STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Ewa Antkowiak (Żerków), Leszek Bajda, Halina Czarny (Nowe Miasto), Bronisław Dostatni, Iwona Kasprzak, Ewa Kostołowska, Tomasz Mikołajczak, Agnieszka Pilarczyk, Edyta Pilarczyk, Andrzej Stusiak (Jaraczewo), Włodzimierz Szymkowiak (Kotlin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Andrzej Wesołek, Paweł Witwicki

ARCHIWUM: Michał Pakuła

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALIDUS", Jarocin ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o. 60-164 Poznań, ul. Zachęcka 16, skr. poczt. 186, 60-962 Poznań 2, tel. (0-61) 689-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 33-78, Kierownik: Regina Błaszak

Czynne codziennie: 10.00 - 16.00, sobota: 10.00 - 12.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, Rynek 21, w godz. 9.00 - 15.30, pozostałe godziny ul. Kaliska 4a, tel. 3A. Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10.00 - 13.00, pt. 13.00 - 18.00

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Zbigniew Prusinowski

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki „Listy". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

ISSN 1230-851X